

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł, 2-krotna dost. do domu 1 zł 30

na prowincyi:

rocznie 18 zł 20 ct, 2-krotna wysyłka 18 zł

kwartał 4 zł 80 ct.

miesięcz. 1 zł 30 ct.

W Niemczech: miesięcz. 1 zł 50 ct.

W innych krajach: —

Bezimiennych doniesień redakcyi nie uwzględnia

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz pettowy albo jego miejsce 10 ct.
Nadesłane wiersz garmondowy 40 ct., małe
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 20.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:
wydania rannego 2 ct. 4 ct.
wieczornego 3 " 5 "
oba wydania razem 4 " 5 "

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Węgry a ustrój Austrii.

Czy Węgry zmienili stanowisko w kwestyi, jaka Austria węgierskiemu narodowemu i państwowemu interesowi najpożądalsza? Od kilkunastu dni cała prasa austriacka, od kilku cała zagraniczna, zwłaszcza ta, która z niecierpliwością czeka na wszystkie biuletyny o postępach ciężkiej, austriackiej choroby, jest pod wrażeniem kilku enuncyacji węgierskich, które zdawałyby się wskazywać, że na Węgrzech zaszła gruntowna zmiana w poglądach.

Po niedawnej enuncyacji byłego wicemarszałka Sejmu, Ljanga, którego broszura tak przychylna rozwojowi politycznemu Czechów w Austrii, przyszedł głos młodego Stefana Tiszy, wyrażający, że najkorzystniejszą dla Węgrów była supremacja niemiecka, ale ta już niemożliwa i Węgry się z tem liczyć muszą.

Potem w rozprawie budżetowej padły ze strony węgierskiej liczne głosy, posadzające i potępiające Banffyego, jakoby właściwie cały jego rząd był jedną zdradą tradycyi Deaka i Andrassego, poświęceniem Niemców austriackich i cichym spiskiem Banffyego z Badenim i Thunem, celem ułatwienia tym austriackim mężom stanu przemiany ustroju monarchii w kierunku federacyjnym i słowiańskim.

Nareszcie ostatnia niespodzianka: hr. Apponyi, tak sympatyczny Niemcom, ubóstwiany, jak długo oponował Banffyemu, miał *interview* z wiedeńskim korespondentem *Daily Chronicle*, w którym miał doszczętnie zerwać z „deakowską tradycją“, której fundamentem oparcie dualizmu na panowaniu dwóch „politycznych narodów“ — Węgrów tam, Niemców tutaj. „Słowiańska“ prasa chwyciła skwapliwie głos hr. Wojciecha Apponyiego, pisząc hymny na cześć Madziara, pogodzonego z federacją i sławizacją Austrii.

Miał powiedzieć, że chociaż niezawodnie Niemcy, jako kierujący element w Austrii, są Węgom najsympatyczniejsi, ale czasy i stosunki zmieniły się, pomoc węgierska, dana Niemcom w r. 1871 przeciw Hohenwartowi, dziś niemożliwa. Wtedy stan posiadania mieli Niemcy, Czesi atakowali stan faktyczny. Dziś hegemonia Niemców, przez szereg nieustannie gromadzonych błędów niemieckich całkiem przepadła. Węgry dziś ani pośrednio, ani bezpośrednio pomóc nie mogą, — „a zresztą brak pierwszych warunków — Niemcy nie mają żadnego przewoźcy, z którymby gadać można. Z kimżeż się tu porozumiewać, gdzież Niemcy mają uznanego męża na swoim czele, do którego ewentualnie możnaby się z zaufaniem zwrócić“.

Co prawda, jeszcze się czeska prasa nie nacieszyła enuncyacją Apponyiego, gdy telegram z Pesztu do wiedeńskich dzienników przyniósł sprostowanie hr. Wojciecha, że pseudo-interview w *Daily Chronicle* jednostronnie poprzekręcał jego słowa i myśli, i dodał, że wypowiedział „podobne uwagi, które mogą być decydujące u niektórych węgierskich polityków, ale nie jako swój pogląd, którego o cudzych stosunkach nie wypowiada“.

Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że stosunki Austrii od r. 1867 tak się zmieniły, stosunek sił poszczególnych narodowości tak się przeobraził, że nawet Deak *redivivus* musiałby pewne modyfikacje wprowadzić w swe poglądy. Ze się jednak fundamenty tej polityki nie zmieniły, to świadczy o zasadniczo oświadczenia zarówno Langa, jak Tiszy czy Apponyiego (względnie tych, których Apponyi miał na myśli), że sympatye ich po stronie Niemców i tylko stosunki nieszczęsne Austrii zmuszają ich do liczenia się z nowym stanem rzeczy. Olbrzymia większość głosów węgierskich — prasa prawie bez wyjątku została przy deakowskiej tradycyi.

Obawa, że ferment słowiański przeniesie się z Austrii za Litawę, codzienne wiadomości, donoszące o faktycznej agitacji, diejatelstwie słowiańskim z po za granic państwa pochodzącym i wprost wychodzącym z Pragi, nurtującym w Kroacji, czy na słowiańskim Podkarpaciu, obawa, że zeslawizowana Austria, w razie przyjęcia do trwałej władzy, jeszcze czynniej oddziaływać będzie na stosunki wewnętrzne Węgier i na politykę zagraniczną monarchii, tłómaczy tradycyjne stanowisko węgierskie do statecznie. Te same, jak wiadomo, argumenty realnej polityki z narodowego węgierskiego interesu, kazały Deakowi, Andrassemu i tylu innym, (że cytujemy świeżo przez *Narodni Listy* przypominanego Stefana Tuerra), popierać interes niemiecki w Austrii, jako najbardziej zbliżony do interesu węgierskiego z Węgrzech, które mają z 17 szczepów u siebie zrobić jeden naród węgierski i kazały też Węgom

w przełomowych latach 1868—9 popierać w Austrii interesa i żądania polskie. Węgierska pomoc dana Ziemiańskiemu i polskiej robocie w Wiedniu po ugodzie węgierskiej, przyczyniła się w pierwszym rzędzie do uzyskania jedynych, jakie mamy zdobyć narodowych w r. 1869.

Dlatego Węgry chcą resztę Słowian a zwłaszcza Czechów oddać pod supremację niemiecką w Cislitawii, żeby mieć spokój od słowiańskiej ruchawki i federacyjnych zachcianek, popierali nawet odrębnościowe nasze programy, nawet wielką część naszej rezolucyi. W Polakach widzieli tych, którzy najgoręcej popierali węgierskie żądania, ugodę z r. 1867, przy której Czechów nie było, a kto zna polityczną historię tych czasów, to wie, że węgierskiemu wpływowi zawdzięczamy nacisk na Beusta i zdobycie nam większości jednego głosu w gabinecie, który nam dał rozporządzenia językowe.

Bo też prócz garstki naszych panów, którzy w federalistycznym ustroju widzieli gwarancję swego społeczno-polityczno-religijnego programu, naród nasz stanął od razu i najszybciej przy ugodzie z 1867 i wygranej Węgier. Takie głosy, jak Koźmiana, który w 1867 mówił, że ugodę węgierską „porównać można do odstąpienia Wenecyi“ wnet zamilkły.

Została tylko opozycja „słowiańska“ z Czechami na czele. Zdogmatyzował ją Palacki. „Dzień, w którym będzie ogłoszony dualizm, będzie dniem urodzin państwa słowiańskiego z niezmienną koniecznością natury rzeczy“, — i dodawał „co potem nastąpi, łatwo doświadczy czytelnik, — ale my byliśmy przed Austrią i będziemy po Austrii“.

Sprawa czeska była przez długi szereg lat po pierwszej ugodzie z Węgrami daleko więcej walką Czechów z Węgrami, niż z Niemcami. A mimo całego wrzasku pogodzenia się z faktami dokonanymi, z powrotem do parlamentu, do delegacji (oczywiście ze wszystkimi prawami państwowymi zastrzeżeniami na progu Izby wiedeńskiej, czy delegacji), ten antagonizm fundamentalny pozostał.

Tymczasem stosunki w Austrii zmieniły się. Hegemonia niemiecka elementarną siłą narodowego rozrostu innych narodowości powalona raz na zawsze. Straszne mocowanie się Czechów i Niemców, pozostawia ostatniemu tylko nadzieję *modus vivendi*, współbytu. — o jakim ustawowym zabezpieczeniu stanu posiadania narodowego wobec szalonego rozrostu słowiańskiego na dłuższą metę, nawet marzyć nie mogą. Przemiana stosunków austriackich musiała stanąć przed okiem patrioty-polityka węgierskiego z całą siłą — i grozą.

Wszystko, co przynieśćby musiało zeslawian-szczenie Austrii, federalizacja wewnątrz i wpływ słowiańskiej polityki Austrii na politykę zagraniczną; to wszystko rozumie każdy Węgier bez różnicy partyjnej. Otóż nie ulega żadnej wątpliwości, że większość węgierskich polityków bez zachwiania została przy „tradycjach Deaka i Andrassego“, to znaczy przy pilnowaniu całym wpływem węgierskim u góry i u samej góry, ażeby przekształcenie Austrii w tym kierunku nie nastąpiło. Gdy zaś groza procesu rozkładowego Austrii przerosła wszelkie oczekiwania i obawy, musiał urosnąć prąd, chcący z jednej strony wyzyskać słabość Austrii dla Węgier przy okazji odnowienia ugody, a z drugiej strony musiał urosnąć prąd narodowo-emancypacyjny węgierski, by się jeszcze bardziej odsunąć od Austrii i jej wpływów, jeszcze bardziej państwowo wyemancypować.

To też działanie jednych i drugich na decydujące sfery w Wiedniu schodzi się całkiem, a dodać trzeba — i działa. Kto zna dawne relacje Szella z Niemcami i ich liberalnymi przewodcami w Austrii, rozumie doskonale radość niemiecką z przyjęcia nowego rządu. Nie żdziwi się też, słysząc wyrazy radości, że Apponyi zaprzeczył tak skwapliwie przekreśleniom swych myśli przez *interviewera* z angielskiego dziennika. A z całego tego *interview* zostało tylko to jedno, że Apponyi ubolewa, że Niemcy popełniają stopy błędów, że nie mają nikogo rozumnego na czele „z kimby gadać można, ewentualnie z zaufaniem“.

Otóż gdy czeskie pisma już zapisały Apponyego obok Tiszy i Langa, a świeżo *Narodni Listy* wygrzebanego z zapomnienia Stefana Tuerra w kalendarzu swych przyjaciół, okazuje się nagle, że mamy przed sobą niezmiernie zręczny manewr węgierski, by Niemców austriackich do przytomności doprowadzić, żeby sami rozumną polityką umożliwili Węgom przyniesienie im pomocy.

Przeholowanie w „pożądawkach“ czesko-słowiańskich, błędy rządów austriackich, błędy większości dzisiejszej, która nieumiała zapanować

nad sobą, żeby móżdż również zapanować nad sytuacją, świeże ekspektoracje czeskie na temat polityki zagranicznej, nareszcie cała ewolucja węgierska, możliwa tylko wobec strasznego rozgardyaszu austriackiego, a zakończona nowym tryumfem i preponderancją węgierską w państwie, to wszystko składa się na to, że mimo szalonych, a niewyzyskanych błędów niemieckich, jest coś w powietrzu, co zapowiada zmiany. Otóż z pewnością jeszcze za gorąco kapane nadzieje niemieckie, że — *der Umschwung kommt*, ale przy trwaniu błędów polityki nowej ery w Austrii, a zwłaszcza w Pradze, skąd dotąd nie słyszymy ani nawet zapowiedzi zrozumienia sytuacji, przy rosnących *imponderabiliach* wpływu węgierskiego możemy nagle dowiedzieć się, że *der Umschwung ist schon da*.

Podział świata.

W naszych oczach odbywa się w tej chwili podział świata.

Cztery wielkie państwa europejskie biorą w niego główny udział. Rosya, Anglia, Niemcy i Francya.

Jesteśmy świadkami rozbioru największego państwa na świecie, państwa środka, Chin — oraz podziału całej części świata, Afryki.

Podział Chin odbywa się w formie 100-letnich dzierżaw, bez opłacania czynszu dzierżawnego. Podział Afryki w formie kolonii europejskich, rozgraniczających między sobą sferę swych wpływów.

Dzisiejszy stan dzierżaw europejskich w Chinach przedstawia się w ogólnych rysach tak, że Rosya ma ochotę na całą Mandżurję, graniczącą z rosyjską prowincją nadamurską; i w tym celu prowadzi swą kolej syberyjską przez Mandżurję i usadawia się w porcie Arthur, t. j. na południowym cyplu półwyspu mandżurskiego, u wejścia do zatoki Tszili. Nadto obsadziła Rosya port Talien-Wan nad zatoką Koreańską, odległy o jakie 100 wiorst od portu Arthur.

Na północną prowincję Chin Tszili, w której leży stolica państwa, Peking, mają oddawną apetyt Stany Zjednoczone północnej Ameryki, prowadzące od czasu wojny z Hiszpanią otwartą politykę zabiorczą. Na południu od Tszili leży prowincja Schantung, oblana z jednej strony zatoką Koreańską, z drugiej morzem Żółtem. Tutaj osadzili się w porcie Kiao-Tschau Niemcy, i stąd wyciągają łapę po odległe 200 kilometrów od portu Kiao-Tschau centrum handlowe, miasto Y-Tschau. Z czasem oczywiście cała prowincja Schantung przejdzie w sferę wpływu niemieckiego.

W południowej części Chin, u wejścia do zatoki Kuangtung, wielkie portowe emporium handlu południowo-chińskiego Hongkong jest już od 50 lat w ręku Anglików, przeciwległe zaś miasto portowe Macao w ręku Portugalii od r. 1563. Faktycznie jednak Anglia, w sferze swego wpływu, posiada i Macao i stolicę prowincji południowych Kuangtung (Canton). Jeszcze bardziej na południu położone prowincje chińskie Kwang-Tung, Kwang-Si i Jun-Nak graniczą bezpośrednio z posiadłościami francuskimi w Tonkinie i zostają pod wyłącznym wpływem Francyi.

W zeszłym miesiącu znalazł się nowy kandydat do dzierżawy chińskiej: instygowane przez Anglię, wprost parte w awanturę chińską Włochy. Przedmiotem ich pożądania jest wybrzeże nad zatoką Saumum pod 29 stopniem północnej szerokości geograficznej w prowincyi Tsche-Tiang.

Tak wygląda na najdalszym wschodzie Azji.

A w Afryce? *Quid novi ex Africa?*

W Afryce zawarto pokój.

Anglia zawarła z Francją układ, co do rozdziału sfer wpływu w Afryce.

Konflikt o Faszodę załatwiony. Kapitan Marchand zaimponował światu swą brawurą, napsuł wiele krwi Anglikom — lecz nie wywołał żadnych groźnych skutków. Anglia nie ustąpiła piędy ziemi zdobytej.

Po długiej bezkrwawej i wyłącznie papierowej wojnie między szowinistami nad Seiną i nad Tamizą stanął wreszcie układ, oparty na wzajemnych ustępstwach. Anglia zatrzymuje dla swego wpływu cały Sudan, aż do Wadai, rezygnuje wszakże z pożądanego połączenia swych wschodnio-afrykańskich kolonii z swymi zachodnio-afrykańskimi posiadłościami. Natomiast obok wyłącznego posiadania całej doliny Nilu otrzymuje Darfur.

W zamian za to Francya koncentruje swój wpływ w zachodnim Sudanie, lecz rezygnuje z fantastycznych planów stworzenia olbrzymich francusko-afrykańskich posiadłości od Senegalu do wybrzeży morza Indyjskiego. Anglia zaś pozostawia zupełny wpływ Francyi, aż do zachodnich rubieży puszczy Libańskiej.

Odstępuje Francji posiadłości Wadai, Bagirmi, Kanem wogóle cały wschód i północ od cudownego jeziora Tschad, aż do 15 stopnia północnej szerokości geograficznej. Anglia zaś panować będzie na olbrzymich przestrzeniach — Bohr-el-ghazal i Darfur.

Na przestrzeni między Nilem a jeziorem Tschad, tudzież między piątym a piętnastym stopniem północnej szerokości geograficznej, ma być stworzoną pewną równowagę wpływów handlowych angielskich i francuskich, koncesya dla Francji bardzo poważna.

Francya staje się panią krajów nad jeziorem Tschad, i tworzy państwo zachodnio-sudańskie — natomiast Anglia jest wyłączną panią krajów nad Nilem i całego wschodniego Sudanu.

Stroje kobiece w „Pameli“.

Rozpoczynamy ten krótki przegląd od bohaterki, Pameli (p. Stachowicz). W I. i II. akcie ma ona suknię *empire* z różowego, wzorzystego jedwabiu, przystrojona białym tiulem i brylantowymi spieczkami. Nad istną powodzią złośliwych o czerwonym odcieniu włosów, wznosi się kapelusze formy budki, gałkami bzukwiecony.

W odsłonię II. aktu II. ukazują się Pamela w sukni *empire* z zielonej materii jedwabnej z żuwanką pluszu różowego, okrytą perłami, w naszyjniku z perł. Klamry brylantowe. Oba te kostiumy są prawdziwym cackiem pomysłowości i techniki krawieckiej, a mają i tę jeszcze zaletę, że pozwalają urokowi postaci naszej heroiny zabłysnąć w całej wspaniałości.

Z kolei podnieść wypada bardzo gustowne stroje pani Tallien (p. Ogińska). Akt I i II: Suknia *empire* z mory białej z żuwanką białą pokrytą haftem i wyszywaną kamieniami. Kapelusze biały (budka), ubrany piórami i brylantowymi szpilkami. Torebka z mory białej, oszyta koronkami.

W akcie III, odsłona II. budzi pani Tallien sensację wśród uczestników zabawy swym fantazyjnym greckim kostyumem. Różowa materia przezierna z pod lilowej gazy. Zdobę ją haft czarny. Do podpięcia użyto bukietów róż barwy różowej, na melu osadzonych. Strój cały obsypany perłami iskrzy się nadio od brylantowych klamer. Uzupełnienie jego stanowią naturalnie — trykoty, jak wiadomo bowiem, kobiety greckie obchodziły się bez *dessous*, aczkolwiek dla tych właśnie części ubrania otwierało się stosowne pole.

Panna Nałęczówna, jako rozrzutna Józefina Beauharnais, zastosowała barwę swego kostiumu do płci śniadej, cechującej ją jako kreolkę. Była to więc suknia — znówu *empire* — żółta, atlasowa, pokryta gazą żółtą, srebrnym haftowaną. Kapelusze biały przystrojony piór żółtą i lilową. Cały kostium suto obsypany brylantami. Torebka żółta.

W drugiej odsłonie aktu III okazują się pań Beuharnais w imponującej robie z blade-różowego atlasu z tytulowym rabacikiem, haftowanej bogato. Podnosi przepych kostiumu naszyjnik brylantowy i takiż dyadem.

Jako wspólną cechę wszystkich opisanych strojów zaznaczamy silne *decollé* i powłoczyste, długie treny.

Sejm krajowy.

Lwów, 24 marca.

W dalszym ciągu swej mowy p. Potocki wykazuje, że w ostatnich latach dziesięciu wydatki na oświatę wzrosły o 300 pre.

Zastanawia się nad sposobami pokrycia niedoboru i sądzi, że tu pomocą może tylko pożyczka, zwłaszcza, że dodatków do podatków nie można przecież nakładać w nieskończoność.

Innym sposobem może być czerpanie z nadwyżek propinacyjnego funduszu, który w r. 1910 dojdzie do 22 milionów.

Pozostaje jeszcze jeden sposób, a tym miałyby być zaprowadzenie monopolu wódeczanego. Mysł tę poleca mowca Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia.

Zanim jednak którykolwiek z tych sposobów będzie obrany, kraj powinien prowadzić oszczędną gospodarkę.

P. Średniawski mówi o rozruchach i przyczynach tych rozruchów, składając wielką część winy na rząd, z powodu terroryzmu i ucisku, jakie szerzono.

Następnie poruszył sprawę nadużyć, jakie się dzieją przy wydzierzawianiu prawa propinacji, wspominał o defraudacjach w rozmaitych instytucjach i towarzystwach, wreszcie poruszył sprawę szkół, które jedynie mogą zaradzić złemu. Oświadczył, że głosować będzie za budżetem.

P. Górski zastanawiał się nad finansowem położeniem kraju. Nawiązując do przemówienia p. Potockiego, zaznaczał on, że do wzrostu wydatków w znacznej części przyczyniają się wydatki na instytucje i autonomiczne urządzenia.

Mowca rzuca myśl uproszczenia administracji przez połączenie państwowej władzy administracyjnej z władzą autonomiczną. Wierzy, że z zaprowadzeniem tych reform kraj się podniesie.

O godz. 3-ciej min. 10 marszałek odroczył posiedzenie do wieczora godz. 8-mej.

(Posiedzenie wieczorne).

P. Wachnianin zwraca uwagę, że ciężkie przejścia finansowe, jakie przeżywa Galicya, są nie tylko jej udziałem, bo takie same chwile przechodzą i inne kraje Austrii. Galicyi też wypadło uczynić to samo, co uczyniła Czechy, a mianowicie przypuścić atak do centralizmu finansowego państwa.

P. Wachnianin domagał się również w swoim przemówieniu ścisłego wykonywania rozporządzeń ministerjalnych co do praw obywatelskich Rusinów.

W krótkim przemówieniu zaznaczył p. Sawczak, że dzierżawa opłat konsumpcyjnych przynosi krajowi *brutto* półtora miliona, *netto* zaś 796.000 zł. Wyjaśnia, że gdyby przeprowadzić pewne reformy, to dochód *netto* mógłby znacznie się powiększyć.

P. Romanowicz podnosi, że we wszystkich mowach, jakie dotychczas wygłoszono w rozprawie budżetowej, słychać było nutę pesymistyczną, utyskiwania na zły stan finansowy kraju, na to, że dochody wzrastają nieproporcjonalnie do wydatków. Skrajny pesymizm jest zarówno szkodliwy, jak skrajny optymizm. Jeżeli reprezentacja nasza uchwała w interesie państwa olbrzymi wzrost wydatków państwa, który w 5 latach wynosił 190 milionów, z czego Galicya ponosi najmniej 10% — to w jakimże stosunku jest wzrost wydatków funduszu krajowego do tego wzrostu państwowego budżetu, i do 14 milionowego udziału Galicyi w tym wzroście?

Z kolei przechodzi do mowy p. A. hr. Potockiego, z której wiał skrajny pesymizm, ton wprost pogrzebowy. Zaprzecza twierdzeniu hr. P., jakobyśmy w wydatkach na szkoły postępowali zbyt szybko. Ilustruje swoje wywody licznymi cyframi. P. Potocki twierdzi, że 10-letni posiew pracy i dobrych chęci nie przyniósł pożądaných rezultatów w kierunku wyższej nauki i produkcji.

Prawdą jest, że Królestwo rozwinęło się bezporównania intensywniej na polu produkcji przemysłowej, ale nie trzeba zapominać, że dla wyrobienia kierowników przemysłu nie wystarczają same szkoły techniczne — trzeba praktyki — a tej u nas mało. Bank polski w Warszawie wydawał miliony na cele przemysłowe, częstokroć ze stratą, ale stworzył podsięciństwo przemysłu.

Przyszli tam ludzie obcy, (jak Dietrich w Żyrardowie) którzy położyli dla przemysłu wielkie zasługi. Dziś przemysł w Królestwie, nawet w Łodzi, już się polonizuje. Trzeba się raz pozbyć przesady, że niechętnie widzimy obcych, przychodzących do nas z kapitałami i zwracających je do przemysłu. Ale jeżeli szkoły wyższe u nas bardzo wiele pozostawiają do życzenia, to dla tego, że modlą niemiecko-austriacka, wedle której przykrojony jest nasz system szkolny, jest przeciwna naszemu charakterowi narodowemu.

Budżet jeszcze rozpaczliwy nie jest. Mowca nie chce zachęcać do podnoszenia dodatków do podatków, bo tego jeszcze zresztą nie trzeba. Mowca omawia sposoby stworzenia nowych źródeł dochodu. Radzi bardzo ostrożnie przyjmować projekty finansowe hr. Potockiego, który nie chce urażać kraju na podnoszenie dodatków do podatków — proponuje wybieranie corocznych zasiłków z funduszu propinacyjnego — albo zaprowadzenie krajowego monopolu wódeczanego.

Mowca jest zwolennikiem projektu dr. Rutowskiego, który był już w Wiedniu przedmiotem bardzo poważnych obrad, mianowicie udziału krajów w państwowych podatkach spożywczych. Zgadza się z rezolucją, przez komisję budżetową wniesioną.

Z kolei odpowiada p. Górskiemu, który podniósł znówu ów „Poszarpany sztandar“, znany dobrze z dyskusji o reformie administracyjnej z roku 1881, program zjednoczenia władz autonomicznych z rządowymi. Mogłoby to z korzyścią nastąpić tylko wówczas, gdyby ten rząd był przed Sejmem odpowiedzialny, ale tylko wówczas. Mowca ostrzega przed takimi niebezpiecznymi eksperymentami, które mogłyby pozbawić nas tych zdobyczy autonomicznych, któreśmy z taką trudnością pozyskali.

Posel Potocki odpowiadał krótko na zarzuty, uczynione mu przez p. Romanowicza, poczem po znakomitem przemówieniu generalnego referenta p. Bilińskiego — przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Uchwalono: na koszt reprezentacji kraju 107.656 zł., na koszt zarządu 335.434 zł., koszt leczenia 995.000 zł., koszt szczepienia 77.000 zł., wydatki sanitarne 40.200 zł., zasiłki dla zakładów dobroczynności 26.524 zł.

Przy rubryce VII. (wydatki na cele wykształcenia i oświaty) rozwinęła się obszerna dyskusja z powodu wniosku p. Cieleckiego, domagającego się przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem komisji budżetowej co do udzielenia Towarz. „Proświta“ 3.000 zł. na wydawnictwo dzieł ludowych.

W przemówieniu swem zaznaczył p. Cielecki, że nie jest wrogiem Rusinów, nie może się jednak zgodzić z tendencją niektórych dzieł, wprost wrogą Polakom. Na dowód przytacza mowca niektóre ustępy, zaczerpnięte z tego wydawnictwa.

W sprawie tej zabierali głos pp. Wachnianin, Wereszczyski i Niebyłowicz, poczem, po odpowiedzi referenta, marszałek o godz. kwadrans na 1-szą, z powodu braku kompletu odroczył posiedzenie do poniedziałku, godz. 10-tej rano.

Miedzy innemi stanie na porządku dziennym sprawozdanie o wniosku Urbańskiego. (Lec Urbański).

Zajścia na politechnice.

W piątek, dnia 24 bm., w południe ogłosił rektor w obecności kolegium profesorów następujący wyrok:

1) Naganą rektorską zwolującym i sekretarzom wiceu;

1) naganą rektorską z zagrożeniem wykluczenia przy najniższym powtórnie wykroczeniu — przewodniczącemu wiceu i jego zastępcy;

3) wykluczenie jednego z wnioskodawców.

Wyrok ten wywołał między zebranymi na korytarzu przed rektorem słuchaczami łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i głośnie objawy niezadowolenia; na domiar złego kilku niepopularnych wśród młodzieży profesorów, między nimi p. Thulie, wyszło między zebranych słuchaczy i zaczęli śledzić zachowanie się obecnych z widocznym zamiarem zapamiętania sobie nazwisk; postępowanie to do tego stopnia wzburzyło słuchaczy, że wszyscy rzucili się do tych profesorów, podając swe nazwiska z żądaniem zrobienia z tego użytku.

Ponieważ profesorowie nie byliby w stanie zanotować lub zapamiętać wszystkich, kilkudziesięciu słuchaczy zgłosiło się z oddaniem swoich biletów do rektora.

Kilku słuchaczy starało się uspokoić wzburzonych kolegów i zwrócili się do profesorów z prośbą, by swoją obecnością nie wywoływali dalszego rozgoryczenia; ci jednak oświadczyli, że się z miejsca nie ruszą.

Wówczas odezwał się jeden ze słuchaczy: „Ponieważ niektórzy z pp. profesorów uważają sobie za punkt honoru nie ruszyć się z miejsca, wzywam was, abyście się rozeszli i nie dali się sprowokować“ — i to skłoniło zebranych do rozejścia się.

Równocześnie ze złożeniem biletów przedłożono rektorowi listę, podpisaną przez przeszło 200 słuchaczy, którzy żądają wytoczenia im śledztwa za czynny udział w wiceu, czując się winnymi na równi z wydalonym wnioskodawcą.

Ukarani postanowili wnieść rekurs do ministerstwa oświaty przeciw skazaniu ich na udzielenie wiceu, w rektorii odbyłym wiceu.

KRONIKA.

Z Rady miejskiej. Na wczorajszym poufnym posiedzeniu uchwalila Rada miejska, uwzględniając rekurs oficjalów, przydzielić z rangi XI. (VII. miejskiej) do rangi X. (VI. miejskiej) następujących oficjalów: Leona Nowickiego, Tadeusza Dyszkiewicza, Stanisława Elektrowicza, Edmunda Poechego, Leopolda Lorenza, Władysława Mańkowskiego, Teodora Laudyna, Juliusza Jurkiewicza, Antoniego Kowalskiego, Adama Krykiewicza i Feliksa Gierasimskiego. Nadto zamianowano wczoraj starszą nauczycielkę p. Antoninę Dębicką.

Pogłoska. Wczoraj rozeszła się w mieście nasza pogłoska, że smutnej sławy p. Ludwik Masłowski został znówu wypoliczkowany. Po zasięgnięciu wiadomości z autentycznego źródła, oświadczamy, iż pogłoska ta okazała się mylną, a prawdopodobnie opierała się tylko na faktach z dawniejszego życia gdańskiego redaktora.

O ile nam wiadomo, t. zw. „masłowanie“ zapisało się skandalicznie w kronikach naszego dziennikarstwa trzy razy:

Po raz pierwszy, gdy p. Masłowski bryznął jadem potwarzy na braci naszych, brutalnie wydanych z zaboru pruskiego i oburzył tem całe nasze społeczeństwo. Wówczas to gorętsza młodzież patryotyczna wypoliczkowała go w biały dzień przed gmachem sejmowym.

Po raz wtóry wypoliczkował p. Masłowskiego członek jego własnej redakcji p. W. D. I wtedy także był p. Masłowski „polityczną ofiarą“.

Wreszcie po raz trzeci w ten doraźny sposób wymierzili sobie sprawiedliwość członkowie tutejszego stronnictwa socjalno-demokratycznego.

Wobec tego, że p. Masłowski w swej karierze dziennikarskiej, niewiedzonej wspaniałą willą i krociowym majątkiem, nie gardzi żadnym środkiem, a jako broniał posługując się zazwyczaj najpospolitszym fałszem i bezczelnym przekręcaniem faktów — pogłoski podobne, jak wczorajsza, nie są niczem dziwnem.

P. Masłowskiego jednak chroni znakomite ta okoliczność, że niemal każdy, przeciw komu on rozpoczyna taką walkę (n. b. nigdy bez nadziei materialnych korzyści), powiada sobie: „On tak już przyzwyczajony do policków, że nowy nie zrobiłby na nim żadnego wrażenia, a mnie szkoda brukać ręki“.

Istotnie jest w tem tłumaczeniu wiele słuszności.

Na rzecz relegowanych uczniów warszawskiego uniwersytetu złożyli w administracji pięć złr. Stypendyści Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

Na najnowszych fasonów kapelusze, krawaty, koszule, kołnierze i mankiety E. MACHAYSKIEGO

poleca Magazyn nowości

Lwów, róg ul. Jagiellońskiej i 3-go Maja.

Galicya na wystawie paryskiej. Zarzut możemy zrobić sferom kompetentnym za to, że nie informuje szerszej publiczności o tem, co słychać z akcją w sprawie udziału naszego przemysłu krajowego w wszechświatowej wystawie 1900 r.

Wiemy o tem, że w połowie ubiegłego roku powołany został do życia obszerne komitet pod prezydencją p. namiestnika, mający się zająć tą sprawą; wiemy i o tem, że komitet odbył już nawet jedno posiedzenie przed kilku miesiącami (!), dotychczas jednak ani znaku życia o robocie. A przecież nie jest nam, a przynajmniej nie powinno nam być obojętnem, wiedzieć o tem, jakie zamysły i plany ów komitet sobie nakreślił, co zamierza w ogóle przedsięwziąć, by Galicya w dziale przemysłowym godnie była reprezentowaną na wystawie 1900 r.

Z całą przyjemnością dowiadujemy się również, że udział naszego największego przedsiębiorstwa przemysłowego w kraju t. j. fabryki sanockiej został w ten sposób zapewniony, że ministerstwo kolejowe zamówiło w Sanoku 1 wóz osobowy II. klasy, seryi Be i 1 wóz towarowy do przewozu mięsa, seryi Gf. z przeznaczeniem ich na wystawę paryską.

Wozy te, których łączna wartość wynosi więcej niż 14.000 zł, oddane być mają w Sanoku, a stąd na koszt skarbu kolejowego odesłane zostaną do Paryża.

Olbrzymi teleskop, ustawiony zostanie w tych dniach na obserwatorium t. zw. „Brauhauberg” w Poczdamie. Sama podstawa, na której teleskop spoczywać będzie, waży przeszło 200 centnarów. Teleskop posiada 32 stóp długości.

Królowa przepisawczka. W Bukareszcie wystawiona jest od dni kilku na widok publiczny artystyczna praca królowej Elżbiety. (Carmen Sylvy). Przed laty królowa postanowiła ofiarować do najstarszego w kraju kościoła w Curtea d'Argeschi pamiątkę wykonaną własnoręcznie i teraz właśnie wykończyła przepisywanie Ewangelii na trzydziestu kartach pergaminowych, starożytnym pismem w języku rumuńskim. Każda stronica ozdobiona jest artystycznie malowanymi aniołkami i oprawiona w srebrne ramki, a cała księga spoczywa na bogato zdobionym pulpicie w skrzynce szklanej, z napisem odpowiednim, w którym zaznaczono, iż królowa pracowała nad księgą lat sześć, a składa ją w ofierze ku uczczeniu pamięci zmarłej córki księżniczki Maryi. Dodać tu należy, iż kościół, dla którego dar ten jest przeznaczony, został według miejscowej legendy w zbudowany z zamierzonej przeszłości przez mistrza Manoli'ego: gmach wszakże zapadał się ciągle, aż wreszcie Manoli wpadł na myśl zamurowania własnej córki w wieży kościelnej, poczem dopiero dom Boży mógł być wykończony. Legenda ta stanowi też treść wystawionego w Burgu wiedeńskim dramatu Carmen Sylvy p. t. „Mistrz Manoli”.

Chińska primadonna. Teatralny horyzont Nowego Jorku wzbogacił się o jedną świetną gwiazdę. Od ośmiu dni bawi w Empire City pani Ohi-Fohi, najznakomitsza artystka w Chinach, którą zręczny impresario z ciasnych grzęd niebieskiego cesarstwa przesadził na grunt zachodniej kultury. Artystka ta piastowała godność tancerki na dworze cesarzowej chińskiej. Panna Ohi-Fohi liczy lat 19, ale drobniutka, owalna twarzyczka, ożywiona parą czarnych oczek o wyrazie nieustającej ciekawości, czyni ją jeszcze młodszą. Na scenie pokazuje się w męskim ubraniu. Ze szczególnem zamiłowaniem ubiera się w różowe jedwabne suknie, zdobne zielonemi szarfami. Bardzo bogato haftowane złotem i srebrem, przedstawiają one olbrzymią wartość.

„Złote lilie”, czyli małe nóżki pokazuje młoda kochetka w ozdobnie otwartych trzewieczkach, tak małych, że nie powstydziłaby się ich „lalka”. Nadobna córka Chin stanowi co wieczora główny punkt atrakcyjny w chińskim teatrze. Za to też oprócz wikt i mieszkanka otrzymuje 130 koron tygodniowego honorarium. Naturalnie, że dla naszych barbarzyńskich gwiazd teatralnych, angażowanych przez barbarzyńskich intendentów, takie honorarium byłoby obrazą, ale dla panny Ohi-Fohi stanowi ono majątek. Zresztą, powszechny hold, który składają jej wszyscy panowie z warkoczami w Nowym Jorku, przynosi również wcale znaczny dochód w postaci jubilerskich wyrobów. Cała kolonia chińska składa swą czolobitość u malutkich stóp ubóstwianej artystki. Bogaty kupiec i ubogi pomocnik z pralni spieszą do niej z prezentami. Pokój tej gwiazdy z państwa syna słońca wygląda, jak skład dyamentów. Ohi-Fohi powróci do Chin jako milionerka.

Historia jak z operetki i trudna do wiary, gdyby nie epilog sądowy, wykluczający wątpliwości: Niejaka Anna Drexelberger w Wiedniu przez lat trzydzieści nosiła suknie męskie i występowała, jako mężczyzna, pod imieniem Antoniego Hornera. Przed kilkoma laty prawda się wydała i nadobną niewiastę połączono do odpowiedzialności sądowej za przebranie i użycie fałszywego nazwiska. Podczas rozprawy okazało się, iż do owej metamorfozy skłoniła ją niemożność uzyskania pracy kobiecej; dopiero jako „mężczyzna” otrzymała zaszczytną pracę parobka w pewnej kamienicy wiedeńskiej. Po odsiedzeniu kilkudniowego aresztu, Anna Drexelberger przyjęła służbę u pewnej starej damy i wyjechała z nią na Riwierę. Do opuszczenia Wiednia skłoniła ją nadto taka sercowa afera: oto w domu, gdzie służyła za parobka, zakochała się w niej na zabój dziewczyna, która na wieść, że gwładki kawaler jest przebrana kobietą, ze zmartwienia

popadła w melancholię. Tymczasem służbowawczyni Anny umarła, zapisując jej swój majątek; niezadługo później i sama Anna w Londynie przeniosła się do wieżności. Przed śmiercią sporządziła testament, w którym sumę 30.000 zł. przeznaczyła owej dziewczynie, która do niej ongi rozgorzała afektem sercowym, a to jako „zadośćuczynienie za to, iż biedną dziewczynę ośzukała i za nos wodziła”. Rodzina Anny chciała obalić ów testament; ale sąd uznał jego prawomocność, bo nie dało się uzasadnić, jakoby testatorka była duchowo nienormalna; owszem, pobudka, skłaniająca ją do owego legatu, wydała się sądowi zupełnie słuszną.

Wynalazki w telefonie. Znakomity fizyk, profesor dr. Cerebotani wygłosił w Monachium odczyt o swoich epokowych wynalazkach w dziedzinie telegrafii. Prelegent demonstrował swoje teorie na bardzo prostych, prymitywnych prawie aparatach. Najwięcej zajęcia obudził system przenoszenia pisma na odległość zapomocą elektryki. Za pomoca pewnego urządzenia można pisać lub rysować na jednej stacji, podczas kiedy druga stacja te same znaki będzie równocześnie odbierać. Wielkie zainteresowanie budzi równocześnie system wysyłania wielu depesz naraz jednym przewodnikiem, tak w jednym jak też wielu innych kierunkach. Koroną jednak tych wynalazków jest nowy system *auto-meteoro-telegrafii*, który polega na tem, że stacja meteorologiczna, a względnie na ten cel zbudowany domek żelazny, sam będzie telegraficznie przesyłał do stacji centralnej sprawozdania ze stanu swoich barometrów, termometrów, higrometrów, pluwiometrów i t. d. bez współudziału urzędnika.

Poszukiwania resztek ekspedycji Andrégo. Rząd szwedzki wysłał dra Martina, aby na miejscu sprawdził ostatnie pogłoski o losach ekspedycji, jakoby Tunguzowie nad rzeką Pit znaleźli resztki balonu, rozmaite instrumenty i trzy trupy. Martin przed tygodniem przybył do Petersburga, aby tutaj nieodzownych zasięgnąć informacji, a dzisiaj wybiera się w dalszą drogę. Podróżnik ma nadzieję dowiedzieć się ostatecznie czegoś pozytywnego o losach Andrégo i jego towarzyszy.

Biały car. Tytuł rosyjskiego cara „Biały” jest bardzo stary. Ma on pochodzić od wschodnich narodów, które Rosję nazywały „Białą”, a cara jej „Białym carem”, dlatego, że w XIV. i XV. wieku w wielkiem księstwie rosyjskiem białe szaty były „w wielkiem poszanowaniu”. Jeszcze później biały kolor był bardzo używanym w Rosyi. Carskie hramoty do mużmańskich władców pieczętowano białymi pieczęciami. Karamzin dowodzi, że wielki książę Iwan III. pierwszy nazwał swoje państwo „Białą Rosyą” t. j. wielką, czy też starą, według znaczenia tego słowa w językach wschodnich. Dzisiaj nazwa „Białej Rosyi” utrzymała się tylko dla części jej zachodniej, mianowicie dla dwóch tylko gubernij: mohylewskiej i witebskiej. należy zauważyć jeszcze i ten fakt, że według wiarygodnych świadectw nawet Chińczycy (w początkach XVIII. wieku) nazywali cara „Białym”, z czego najlepiej widać, jak dawnych czasów sięga ten tytuł.

Zbieraczom autografów. Wielu znakomitych pisarzy angielskich miało zwyczaj wypisywania swoich imion na szybach okien. I tak: imię Karola Dickensa znajduje się na oknie starej furmańskiej knajpy w Yorkshire. Przed kilku laty sprzedano szybę z podpisem Tomasza Moora, licząc za każdą literę po sześć f. szt. — pewnie największe honorarium, jakie kiedykolwiek sławny pisarz otrzymał. Najcenniejsze jednak „szklane” autografy posiada Dania, mianowicie na oknach królewskiego wagonu salonowego. Wagonem tym jeździ rodzina królewska na letnie wycieczki. Owoż wszyscy prawie członkowie tej licznej rodziny zapisali swoje imiona na kryształowych szybach wagonu. Między innymi widnieje tam podpis Aleksandra III. („Sasza”), pokreślony podpis dzisiejszego cara Mikołaja II. („Niki”) i jego żony („Alix”).

Zbieracze autografów wpadli na pomysł urządzania osobnych nawet stołów, których powierzchnia pokrywa się białem drzewem, lub masą papierową. Do pisania służy specjalny atrament. Na takich stołach gromadzą się najeńszcziej podpisy, nie brak jednak czasem i cytatów, lub krótkich kompozycji muzycznych. Kiedy już cała powierzchnia pokryje się napisami, pociągają ją przezroczystym pokostem, lub nakrywają szklaną taflą, aby w ten sposób cenne autografy ochronić od zniszczenia. Najcenniejsze stoły tego rodzaju znajdują się w posiadaniu p. Stanley, żony głośnego podróżnika.

Autografy znajdujące się na jedwabnych obiciach mebli, obrabia się dla utrwalenia różnokolorowym jedwabiem.

Ostatni obraz. Niedawno opuściła prasę obszerna biografia znakomitego angielskiego malarza zwierząt Landseera. Barwnemu opowiadaniu nie brak opisów rozmaitych epizodów, które każdego ubawić mogą. Raz np. jechał artysta konno ulicami miasta. W przejeździe zobaczył na wystawie pewnego handlarza obrazów kartkę z następującym napisem: „W sklepie można oglądać prawdziwego Landseera”. „Prawdziwego Landseera” i ja chciałbym zobaczyć, pomyślał sobie malarz. Wszedł tedy do sklepu. Handlarz, który malarza osobiście nie znał, uważał go za bogatego amatora. Zaprowadził go więc do tylnego pokoju i z dumą pokazał mu obraz. Było to jedno z pierw-

szych dzieł malarza. Kupiec naturalnie nie mógł znaleźć dosyć pochwał dla obrazu i mistrza. „Deż kosztuje?” zapytał Landseer. — „Dwa tysiące gwinej”, brzmiała odpowiedź. — „Dwa tysiące gwinej? Czy to nie za drogo za dzieło młodego malarza?” — „Nie wezmę ani szylinga mniej”, upierał się kupiec, „on już więcej nie tego...” — tutaj znaczącym gestem wskazał na czoło — „on zwariował i nie namaluje już więcej żadnego obrazu.” — „Naprawdę?” zawołał Landseer. Jakże mi przykro.

Już na wyjściu spostrzegł wielkie płótno Stanfielda. „Czy mogę zapytać, ile pan żądasz za ten tu obraz?” — „Także dwa tysiące gwinej.” — „Co!” zawołał Landseer naśladując ręką gest handlarza: „Czy Stanfield także zwariował?”

O grobie Mahdiego opowiada pewien podróżnik, który dostał się ze zwycięzcami do Chartum, w ten sposób:

„Obaczyłem grób Mahdiego — obłany dokoła szeroką krwią kałużą i otoczony zwłokami fanatycznych Derwiszów, którzy ściągali się tu pewni, że w pobliżu grobu Muhammeda Achmeda, Mahdiego nie złego stać się im nie może.

Około 150 tych fanatyków modliło się gorąco przed grobem, gdy wpadł między nich 50 funtowy granat. Tylko ośmnastu zostało przy życiu, a i ci byli strasznie pokaleczeni. Grób był zbudowany z kamieni i dobrze wypalonych cegieł. Ozdobiony z zewnątrz i wewnątrz misternymi sztukateriami a uwieńczony kopułą.

Fundamenta miały grubości sześciu stóp. Pociski podziurawiły ścianę i pogruchotały brązową kratę, która otaczała sam grób. Już wczesnym rankiem powydzierwały brutalne ręce okna, z trumny zdarto ciemnoczerwone wieko, a połamane snycerskie ozdoby pozabierali zbieracze osobliwości. Żółte napisy na ścianach, wyjęte z koranu i modlitewnika Mahdiego, zniszczono. Zwłoki były źle zabalsamowane, chociaż rysy można było jeszcze rozpoznać.

Lud przypatrujący się, gdy je wywlekano, oniebiał z podziwu, świącie bowiem wierzył, że mauzoleum oznacza tylko miejsce, skąd Mahdi z ciałem wznosił się do nieba. Głowę i inne części ciała schowano, tułów wrzucono do Nilu. Później mina prochowa wysadziła pomnik, grzyby usunięto a miejsce zarównano.”

Jak się masz? To niewinne napozór pytanie kosztuje w Konstantynopolu bardzo wiele. Że chrześcijańscy poddani kalifa nie sypią na różach, o tem wie każdy. Ale, że im o tem wogóle mówić nie wolno, tego zapewne nikt nie przeczuwa.

A przecież tak jest. Kalif w swojej nieprzebranej mądrości, chce, aby wszyscy, na których tylko pada jego „cień boży”, czuli się szczęśliwymi. Im nie wolno czuć się inaczej. Nawet, jeżeli kto ma raka w żołądku...

Policya zacnego sultana ma zadanie wyłapywać wszystkich nieszczęśliwych. W tym celu tajni policyjni agenci kręcą się po najludniejszych ulicach chrześcijańskiej dzielnicy Konstantynopola, nasłuchując, czy też kto nie wyraża swego niezadowolenia.

Na Wschodzie jest tam, jak i u nas w zwyczaju pytać się spotkanego, jak się miewa. Jeżeli jednak zapytany odpowie, że miewa się źle, natychmiast aresztuje go agent i prowadzi do pana gubernatora Pery. Euwer-bej, jest tytuł owego jegomości — wymierza malkontentowi grzywnę w wysokości 26 1/4 złotego piastra wygłaszając przy tem bardzo piękną mowę na temat zaburzenia publicznego spokoju przez takie „ostentacyjne” wyrażanie swego niezadowolenia. Ale poddani następcy proroka nie w cieniu bici. Ci, którym się źle powodzi, chcą to wyrazić, zniżają obecnie tylko prawą rękę do kolan, nie mówiąc ani słowa, tak, że o zaburzenie publicznego spokoju nie można ich pociągać do odpowiedzialności.

Cenną mozaikę odkryto niedawno, jak donoszą pisma greckie, w Sparcie. Powierzchnia jej wynosi sześć metrów kwadratowych. Mozaika bardzo dobrze zachowana przedstawia pałac króla Lykomedesa ze Skyros, który daje nam wyobrażenie o niesłychanej wspaniałości starogreckich królewskich pałaców.

Ostrożnie z szybkowarkami! Niejaka Klara Wurscher w Wiedniu, nalewając spirytusu do pływającego jeszcze w szybkowarku reszty, manipulowała tak nieostrożnie, że w jednej chwili stanęła cała w płomieniu. Strasznie poparzoną odwieziono do szpitala. Lekarze wątpią, czy uda się ją uratować.

Zmarli:

W Krakowie: Bronisława z Wyszowskich Gustawowa Romerowa, żona dyrektora Tow. wzajemnych ubezpieczeń, w 48 roku życia. — Gustaw Otowski, właściciel apteki przy linii A—B „Pod słońcem”. — Sebastian Serafin, obywatel z Krowodrzy, w 68 roku życia.

W Żerebkach dziekanatu skałackiego ks. Piotr Zuchajewicz, proboszcz gr. kat., w 73 roku życia a 43 kapłaństwa.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 21 marca br. Łabaziewicz Zygmunt, syn wdowy, 5 miesięcy, niezbyt przewodu pokarmowego. — Chomeczak Tomasz, zarobnik, lat 24, katar jelit. — Bandur Stanisław, słuchacz filozofii, lat 23, zapalenie otrzewnej. — Muszyńska Marya, żona rzemieślnika, lat 22, rak. — Konował Jan, zarobnik, lat 38, gruźlica płuc. — Nazarczuk Ilko, zarobnik, lat 30, gruźlica płuc. — Wiltner Salomon, syn handlarza, lat 23, zapalenie płuc. — Czaczkes Zysie, zarobnik, lat 57, zakażenie krwi. — Brudniak Józef, syn urzędnika pocztowego, 2 dni, brak sił żywotnych. — Reiss Eisig, syn murarza, lat 5, gruźlica płuc. — Goldstein Józef, syn rozwoźciela piwa, lat 2, gruźlica płuc. — Reicher Józef, szkolnik, lat 75, uwięd starczy. — Piwonka Ludwik, dyetaryusz, lat 55, wada serca. — Trzy wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 16 osób.

Parasolki, Paski, Rękawiczki poleca najtaniej **Ferdinand Güttler**
Lwów — ulica Halicka 1. 20.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”.

Sytuacja.

Wiedeń, 25 marca. *Neues Wiener Abendblatt* donosi, że, ponieważ projekt budżetowy kończy się z d. 31 marca br., należy się spodziewać rozporządzenia cesarskiego, przedłużającego to przewidywanie.

Dziennik ten donosi, że przedłużenie to nastąpi znowu tylko na 3 miesiące.

Wiedeń, 25 marca. *Wiener Abendblatt* donosi z Pragi, że prezes Klubu Młodoczechów, p. Engel, w Klubie młodoczeskim w Karlinie (Karolinenthal) zdał sprawę z politycznej sytuacji, w zastępstwie p. Kaizla, ministra dra Kaizla.

P. Engel wskazał na stanowcze oświadczenie rządu, iż rząd nie zmieni nic w kwestyi językowej, chyba w porozumieniu z obu stronnictwami. Następnie wyraził słowa zdanie, iż wykluczeniem jest niedotrzymanie danego słowa, wobec tego, że hr. Thun znany jest jako prawdziwy, dżentelmen. Możliwym jest tylko, iż rząd zwoła konferencyę stronnictw, w której Czesi wezmą udział.

Zupełnie niewiarygodnem — zdaniem mowcy — jest to, że hr. Thun jeszcze dalej posunie się w swem postępowaniu przeciw Czechom, — aniżeli Niemiec Gautsch, i że miałby się znaleźć rząd, któryby chciał usunąć to, co w kwestyi językowej ustalać się zaczyna. Musiałoby to ponownie wstrząsnąć państwem. Większość prawicy nie zbliżała się do hr. Thuna, lecz hr. Thun zbliżył się do większości.

Rząd dał pewne przyrzeczenie, dotyczące ochrony praw mniejszości.

Minister skarbu ma ważny udział w radzie koronnej i pracuje dla dobra ludu.

Wiedeń, 25 marca. *N. W. Tagblatt* donosi, że przewodniczący klubów niemieckich zbiorą się w drugiej połowie kwietnia. Na konferencyi tej poszczególne referencje sformułują swoje postulaty.

Sejm słaski.

Opawa, 25 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odczytano między innymi wniosek p. Michajdy, żądający wynagrodzenia gmin za sprawowanie agend poruczonego zakresu działania.

Sejm czeski.

Praga, 25 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, zamierzał poseł radykalny Baxa wnieść, interpelacyę do marszałka, czy marszałek nie myśli wezwać, stosownie do przepisów regulaminu, absenujących się posłów niemieckich, aby pojawili się w Sejmie, a gdyby po tem wezwaniu, jeszcze przez dni 14 nie brali udziału w rozprawach — oznaczyć jako takich, którzy stracili swe mandaty.

Otóż młodoczescy posłowie odmówili Baxie swych podpisów, wobec czego interpelacya nie mogła być wniesiona.

Sejm dolno-austriacki.

Wiedeń, 25 marca. Ponieważ marszałek krajowy na posiedzeniu Sejmu dolno-austriackiego z d. 14 marca nie dopuścił do obrad nad wnioskiem p. Schlesingera w sprawie ugody austro-węgierskiej, uznając, że wniosek ten przekracza kompetencyę Sejmu, postawili pp. Schlesinger i towarzysze na wczorajszym posiedzeniu nagły wniosek, aby Sejm uchwalił wybrać komisję z 9 członków, która to komisya miałaby zbadać:

1) czy Sejm kompetentny jest do naradzania się nad kwestyą oddziaływania ugody austro-węgierskiej na stosunki ludu dolno-austriackiego;

2) czy Sejm ma prawo do wyrażania swych życzeń w tym kierunku i zawiadomienia o nich rządu i parlamentu.

A. CONAN DOYLE.

WUJ BERNAC.

PIAMIĘNIK Z CZASÓW PIERWSZEGO CESARSTWA.
(Z ANGIELSKIEGO).

O ile mój przypadkowy gospodarz zdawał się w pierwszej chwili naszego spotkania podejrzliwym i chłodnym, o tyle teraz starał się złagodzić pierwsze, złe wrażenie serdeczną gościnnością. Ubolewając nad moim zmęczeniem i stanem mojej odzieży, przemoczonej i zabłoconej, przysunął mi jedną z pak do ognia, nalał wódki i ofiarował duży kawał chleba z szynką. Podczas tych wszystkich krzątań się — zauważyłem to — na jego ustach widniał jakiś zagadkowy, na pół złośliwy, na pół dobroduszny uśmiech; jednocześnie przyglądał się uważnie każdemu szczegółowi mego stroju, jak gdyby chcąc się przekonać, com ja za jeden.

Sam też uważał za właściwe dać o sobie pewne wyjaśnienie.

Co do mnie — mówił — jestem kupcem. Pan rozumie, że w tych czasach nawet najbardziej szanujący się kupiec musi nieraz nabywać swe towary w sposób dość niezwykły. Ponieważ cesarz — niechaj go Bóg ma w swej opiece! — uważał za właściwe położyć kres jawnemu handlowi, przeto z konieczności trzeba nieraz szukać ustronnych miejsc, ażeby zdybać takich, którzy mają odwagę przemycić z Anglii tytoń, kawę i w ogóle towary kolonialne. Zapewniam pana, że w samych Tuilerjach potrzeba ich wiele. Nie brak tam ani kawy ani tytoniu, a cesarz sam wypija codziennie po parę filiżanek do-

Nagłość wniosku i sam wniosek przyjęto, poczem Sejm wybrał komisye.

Sejm górno-austriacki.

Linc, 25 marca. Sejm przyjął jednogłośnie projekt ustawy, która wprowadza język niemiecki jako jedyny język urzędowy wszystkich autonomicznych władz i jedyny język wykładowy w szkołach publicznych w Górnej Austrii.

W toku rozprawy namiestnik zaprzeczył kompetencyi Sejmu do orzekania o języku wykładowym w szkołach.

W ciągu rozprawy nad projektem większości reformy sejmowej ordynacyi wyborczej, lewica postawiła wniosek o przejście nad tym projektem do porządku dziennego, wskazując na to, że projekt wychodzi jedynie na korzyść obecnej większości.

Wniosek ten odrzucono, poczem lewica opuściła salę, a skutkiem tego zabrakło Izbie potrzebnego do zmiany ordynacyi kompletu.

Cesarz w „Künstlerhausie”.

Wiedeń, 25 marca. Przy wczorajszym otwarciu dorocznej wystawy w „Künstlerhausie” cesarz na przemowę prezesa Stowarzyszenia artystów odpowiedział temi słowy:

„Zawsze bardzo się cieszę, gdy mogę uczynić coś dla kultu sztuki i podniesienia jej poziomu. Zawsze też chętnie gotów jestem popierać twórczą działalność artystów”.

Potem oglądał cesarz przez dwie przeszło godziny wystawę i zatrzymał się czas dłuższy przed portretem zmarłej cesarzowej, malowanym przez Horowitza.

W pół godziny poopuszczeniu wystawy, cesarz powrócił znowu w towarzystwie arcyks. Gizeli i Karola Teodora ks. bawarskiego.

Wszyscy troje udali się przedewszystkiem przed portret cesarzowej i oglądali go w cichem skupieniu.

Z wystawy cesarz po chwili wrócił do Burgu, podczas gdy arcyks. Gizela z ks. Teodorem pozostali dłużej.

Stan zdrowia papieża.

Rzym, 25 marca. *Fanfulla* obstaruje przy swojej informacyi, że papież nie opuszcza swych pokoi od czasu operacyi, oraz że zatrważający stan osłabienia u Ojca św. trwa nieustannie.

Z Niemiec.

Berlin, 25 marca. Osobiste zmiany w pruskim ministerstwie oświaty wywołały pewne wrażenie w prasie konserwatywnej.

Germania pisze w tej sprawie: „Nas katolików opanowują, z powodu przedsięwziętych nominacyi, smutne myśli. Sześć urzędu, podsekretarz stanu, oraz wszyscy dyrektorowie sekcyjni ministerstwa oświaty są protestantami. Niema ani jednego katolika na stanowisku naczelnem. I to ma być czysty przypadek?”

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 25 marca. Trybunał kasacyjny odrzucił żądanie pani Dreyfus co do uchylenia trzech członków trybunału, ją samą zaś skazał na grzywnę 130 franków. Żądaniu p. Dreyfus sprzeciwił się szczególnie referent Ballot-Beaupré, podczas gdy generalny prokurator Maureau żądanie to popierał.

Stan powietrza.

Wiedeń, 25 marca. Wiatry silniejsze. Na morzu Adryatyckiem burzliwy sroży się bora, ciągle w kierunku północnym. Niebo przeważnie zachmurzone. Znaczne opady śnieżne na Węgrzech. Temperatura niższa.

Wczoraj rano notowano: Bregencya — 0°50, Ischl — 2°0.

brej Mokki, nie pytając, skąd pochodzi... A wie przecież, iż Mokka nie rośnie w granicach Francyi. Królestwo roślinności jest jedynem, którego dotąd nasz cesarz nie zawojuował.

Roześmiałem się na ten dowcip, a młody człowiek ciągnął dalej:

— W tych warunkach nie dziw, że my kupcy musimy się narażać na pewne niedogodności, ażeby pozyskać żądany produkt... Czy pan przypadkiem nie pracuje w tej samej branży, a może jest pan zeglarzem?

Odrzekłem tylko krótko, że nie, a ta moja wstrzemięźliwość widocznie podniecała ciekawość mego nowego znajomego.

Co do jego objaśnień, czytałem mu z oczu, że kłanie. Gdy spoglądał teraz na niego w pełnem świetle lampy, przekonywałem się, że był nawet jeszcze przystojniejszy, aniżeli się zdawało w pierwszej chwili, ale ten typ piękności nie przypadł wcale do mego gustu. Rysy miał prawie kobiece; byłyby one niemal doskonałe, gdyby nie ciągle drżące, dość niemiłe usta. Była to twarz człowieka chytrego, ale przytem słabego; widać było, że ten człowiek zapalał się łatwo fałszywym entuzjazmem i nlegać musi cudzym wpływom.

Im bardziej mu przyglądałem się, tem mniej na ogół biorąc, zdawał mi się sympatycznym.

— Wybacz mi pan — znów zaczął mój nieznajomy — że z początku byłem ekołowicie chłodny. Od czasu jak cesarz znajduje się w obozie w Boulogne, gotując się do wyprawy na Anglię, okolica pełna jest agentów policyjnych tak, że jeśli się prowadzi jakieś interesy, trzeba być bardzo ostrożnym. Zresztą przyzna pan, że ani pańska postawa, ani

Morze Adryatyckie silnie wzburzone. Powietrze chłodne przy wietrze północnym.

Z obrębu kolei państwowych: Cheb — 7°8, pogodnie. Muszyna 1°5, pochmurno. N. Zagórz 0°1, pogodnie. Skole — 2°1, opad śnieżny. Neumarkt (Styrya) — 4, spokojnie, mgła.

Wiedeń, 25 marca. Arcyksiążę Ernest, bawiący w Arco, onegdaj zachorował, poczem jednak nastąpiło znaczne polepszenie. Wczoraj doniesiono z Arco, iż stan zdrowia arcyksięcia znowu pogorszył się.

Budapeszt, 25 marca. Pogłosce, jakoby w fabryce tytoniu w Rjece znaleziono 25 patronów dynamitowych, zaprzeczono; natomiast stwierdzono, że znaleziono patrony próżne, które nie mogły zadanej szkody wyrządzić.

Londyn, 25 marca. *Daily Chronicle* oświadcza, iż rząd angielski spodziewa się prędkiego porozumienia pomiędzy Anglią i Rosją w sprawie Chin; w krótkim czasie zostanie to porozumienie oficjalnie potwierdzone.

Z sali sądowej.

(Proces ks. Stojałowskiego.)
(Sprawozdanie tel. „Słowa Polskiego”).

Kraków, 25 marca.

Na popołudniowej rozprawie przemawiali adwokaci Dobija i dr. Garfein oraz ks. Stojałowski. Ten ostatni mówił przeszło 2½ godziny. Zaznaczył, że nie przeprowadzono dowodu prawdy, ani pośredniego, ani bezpośredniego.

Po *resume* przewodniczącego, udał się trybunał na naradę, trwającą prawie 2 i pół godziny, poczem po godz. 2 w nocy wydał

wyrok,

mocą którego jednomyślnie potwierdzono wszystkie pytania, odnoszące się do zarzutów Suleczewskiego i Kaczanowskiego z opuszczeniem wyrazu „polityczny oszust”. Kaczanowski na mocy wyroku skazany został na dwa miesiące, a Suleczewskiego skazano na 20 zł. kary, względnie na 4 dni aresztu i obu na ponoszenie kosztów prawnych.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” we Lwowie

Chorążczyzna 17—19.

wykonuje:

Tabele, Zamknięcia rachunkowe, Księgi handlowe i wszelkie druki biurowe szybko, czysto i po cenie umiarkowanej.

Depesze handlowe.

z targu pieniężnego.

Wiedeń, 25 marca. (Kursy poniżej w cenie giełdowej.)

Tendencya z powodu świąt rezerwowana, jednak wskutek lepszych kursów berlińskich mocna. Montany i akcyje Länderbanku żywsze.

Budapeszt, 25 marca. Wczor. giełd. Austr. kred. 369 — Węg. bank kred. 39 — Węg. bank eskontowy 263°50, Węg. bank hipoteczny 252°—, Węg. renta koronowa 97°55, Rimamurania 314°75, Węg. 4-proc. renta 119°80, Węg. bank dla przem. i handlu 105°50, Staatsbahny —, Kolejce uliczne 395°50, Kol. południowa —, Węg. pożycz. premiova 163°25, Austr. renta koronowa 100°50, Węg. renta koronowa 97°70, Elektr. kol. uliczne 237°25, Ganz & Co. 2180, Salgotarjauer 584°—, Austr. złota renta 120°—, Akcyje elektr. 150°—.

Frankfurt, 25 marca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 230°20, Staatsbahny 154°30, Lombardy 29°10, Alpin 240°20, Austriacka renta papierowa 100°70, Austr. srebrna renta 100°54, Austr. złota renta 101°60, Węgierska złota renta 100°05, Unionbanki 164°36, Akcyje elektr. 120°25, Kolej półn.-zach. —, Usposobienie silne.

Berlin, 25 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy. Kredyty 230°25, Staatsbahny 154°60, Lombardy 29°10, Austr. złota renta 101°90, Austr. srebrna renta 100°70, Węg.

pański strój nie są takie, ażeby zdarzało się je spotykać w miejscu takim, jak to.

Miałem już na ustach taką samą i o nim uwagę, ale powstrzymałem się.

— Mogę pana zapewnić, że jestem tylko podróżnikiem, który zbłądził. Teraz, gdy odpocząłem i posiliłem się, nie będę dłużej nadużywał pańskiej gościnności.

— Sza... Lepiej chyba pan zrobisz, pozostając tu, gdzie pan jesteś. Nac z każdą chwilą staje się coraz bardziej ponura.

Gdy to mówił, zahuczał i zajeżdżał wiatr w kominie i wszystko drżało tak, że zdawało się, chałupka runie. Poszedł do okna i pochylony ku szybom, spoglądał z uwagą w świat zupełnie tak samo, jak to czynił w chwili pierwszego mego zbliżenia się do domku.

— Faktycznie, panie Laval — rzeki po chwili, oglądając mnie znowu z właściwym mu wyrazem fałszywej dobroci — możesz mi pan oddać pewną usługę, jeśli pan pozostanie tu jeszcze jakieś półgodziny.

— W jaki sposób? — zapytałem, wahając się pomiędzy nieufnością a ciekawością.

— A więc, ażeby być z panem otwartym, powiem, że oczekuję tutaj paru ludzi, z którymi mam interes, że zaś nie wiem już, dla czego nie przybyli dotychczas. Chciałbym przejść się dokoła po bagnisku, ażeby się przekonać, czy nie zgubili gdzieś drogi. Z drugiej strony byłoby mi bardzo przykrem, gdyby przybywszy tu pod moją nieobecność, przypuścili, że już się oddaliłem. Otóż chciałem pana prosić o tę łaskę, ażebyś pan, jeśli zechcesz pozostać tu jeszcze przez półgodziny, powiedział im, jak rzeczy stoją i prosił, by na mnie poczekali. (Cda.)

złota renta 100—, Disconto Comandit 200—, Laura 229.25, Bachumer 249.25, Harpener 182.90, Kolej Ostpreussen 91.25, Kolej Mittelmeer 110—, Kolej Meridional 140.90, Kolej Henry 105.50, Renta włoska 94.50, Poladnłowa —, Miawka —, Turki 119.75, Renta hiszp. —, Prywatne dyskonto 3.75, Austr. renta papierowa —, Bustiehrader 321.25, Austr. banknoty 169.50, Alpi 100.75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169.45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81.10, na Amsterdam 108.75, na Londyn długie 20.31 i krótkie 20.41.
Tendencja spokojna.

Berlin, 25 marca. Wczor. giełda wieczorna (Nachbörse) Kredyty 230.25, Staatsbahn 154.60, Lombardy 29.10, Rosyjskie banknoty (kasa) 216—, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 200.50 Usposobienie słabsze.

Hamburg, 25 marca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 230.30 Lombardy 29.75, Staatsbahn 154.40, Austr. złota renta 101.50, Węgierska złota renta 100.40, Srebro 81—, żądano, 81.50 płacono. Srebrna renta 100.40, Włoskie 94.75, Losy z 60 r. 146.25.
Usposobienie spokojne.

Paryż, 25 marca. Wczor. giełda Cred. foncier 755—, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 94.20, Grecka pożyczka 225.25 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 59.15 Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 25 marca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie notowano:

Pszenica na wiosnę 9.69 do 9.66, pszenica na maj czerwiec 9.31 do 9.28, żyto na wiosnę 8.02 do 8.03, kukurydza na maj czerwiec 4.84 do 4.83, owies na wiosnę 6.02 do 6.04, rzepak na sierpień wrzesień 12.25 do 12.35.

Ceny spirytusu: 18— za gotówkę, 18.20 za wypowiedzeniem.

Wiedeń, 25 marca. Na wczorajszym generalnym zgromadzeniu akcjonariuszy Banku dla krajów koronnych interpelował akcjonariusz p. Baum, czy i jakie straty poniósł bank na galicyjskich interesach.

Generalny dyrektor Palmer odpowiedział, że interesy galicyjskie nie spowodowały żadnych strat, ponieważ bank zaangażował się jedynie w interesach wosku ziemnego. Z innymi sprawami, mającymi szerszy interes publiczny, bank nie pozostawał w żadnych stosunkach.

Generalne zgromadzenie uchwaliło następnie rozdział 5 pre. dywidendy i udzieliło absolutoryum Radzie zawiadowczej.

Ustępujący członkowie Rady zawiadowczej: Kink i Palmer zostali ponownie wybrani. P. Marchwicki zrezygnował z ponownego wyboru, ze względu na liczne zajęcia.

Budapeszt, 25 marca. Ring pszeniczny w dalszym ciągu uprawia swą działalność, jakkolwiek kontrmina usiłuje ze wszystkich sił i z poświęceniem sprostać zadaniu dostawy swoich zobowiązań.

Do dnia 23 bm. objął ring 424.000 cetn. metr. dostaw marcowej; onegdaj wypowiedziała kontrmina 131.000, wczoraj 180.000, a na 30. marca dalszych 25.000 cetn. metr. W ten sposób ring posiada obecnie łącznie około 750.000 cetn. metr. pszenicy, a do końca miesiąca mają być jeszcze wypowiedziane 250.000 cetn. metr., tak, że w dniu 1. kwietnia ring rozporządzać będzie efektywnie przeszło milionem cetn. metr. pszenicy. Ceny pszenicy, pomimo bardzo przyjaznej temperatury i znacznych zapasów są napięte i skłonne raczej do dalszej zwyżki.

Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 25-go marca 1899 r.

NORMA

wielka opera w 4 aktach Belliniego.

O S O B Y:

Orowist, arcykapłan Druzów

Norma, jego córka kapłanka

Adalgiza

Sewer, wódz rzymski

Flawiusz, jego powiernik

Klotylda, powiernica Normy

Kapłani, kapłanki, żołnierze, lud.

p. Jeromin

pni Arkłowa

pni Kasprowiecowa

p. Malawski

p. Kornarzyński

pni Skalska

Początek o godz. 7 1/2 koniec. około 10 wieczorem



Z uszanowaniem

UWADAMIAMI naszych odbiorców, kupców i odsprzedających, że **GENERALNYM NASZYM ZASTĘPCĄ NA GALICYĘ** jest **PIELECKI i Ska**, Lwów, magazyn broni i przyborów sportowych. Ceny niższe. Katalogi gratis.

J. PUCH & Co, GRAC.

Po 25-letniej praktyce w atelier denty-stycznym bl. p. J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne **Atelier** przy ul. Kopernika 1. 8. I. p.

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najkorzystniejszych cenach.

PROMESY

do ciągnięcia 1 kwietnia br.

na **LOS Y C I S Y**

po złr. 3.50 wraz ze stemplem.

Główna wygrana 200.000 koron w. a.

Wypłata zapadłych kuponów i wylosowanych efektów.

Uskutecznia rewizję losów i innych papierów wartościowych losowaniu podlegających bezpłatnie i dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie 20 ct. na portoryum.

Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej, niepo-liezając żadnej zgola prowizji.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane złr. 50.000 i 5.000 złr. wa.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów

polecamy

4 1/2% i 4% Listy zastawne Banku krajow.

4% Obligacje propinacyjne.

4% Pożyczka krajowa.

4% Obligacje kolejowe Banku krajowego.

4% i 4 1/2% Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Adwokat krajowy

Dr. OZYASZ WASSER

otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 1. 46.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 marca 1899 r.

Ogólny dług państwa.

	placa tądaj	
Renta papierowa	101.05	101.25
Renta srebrna	100.30	101.70
Renta z roku 1864 po 250 zł. mk. 4%	171.50	173.50
1860 po 500 zł. wa. 5%		
1860 po 100 zł. 5%		
1864 po 100 zł.	185.—	185.50

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	120.10	120.30
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	100.75	101.95
Renta inwest. austr. 8 1/2% za 200 kor.	86.85	89.85

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyksi. Albrechta za 100 zł. 4%	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	118.20	120.20
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	126.75	127.75
Kol. Arcyksi. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.—	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 6%	210.85	211.35

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.20	114.—
W zlocie za 200 zł. 5%	132.—	—
Kol. bukowinański lokal. za 200 kor. 4%	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.—	99.50
Kol. lwowski-czern.-jaszkiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.30	100.—

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.80	120.—
W wal. kor. za 200 zł. 4%		
kor. 4%	97.99	98.—
obl. prop. za 100 zł 4 1/2%	100.60	101.10

Węg. obl. pr. regnl. Cisy za 100 zł. 4 pr.	140.50	142.50
poż. premiowa za 100 zł.	162.—	162.50
za 50 zł.	161.25	162.25

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1863 los. za 200 zł. kor. 4%	97.50	97.50
Bukowinański obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.95
Gal. obl. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%		
Gal. obl. kraj. z r. 1898 za 200 kor. 4%	97.20	97.30
Gal. obl. prop. z roku 1889 za 100 zł. 4%	98.—	98.55
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	125.25	126.—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	94.80	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4%		
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	111.75	112.25
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	34.75	35.25
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	82.45	82.85

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. sakł. kred. niem. los. w 50 lat 4%	98.—	99.—
obl. pr. z r. 1880 3%		
1889 3%	117.50	118.25
Bukowinański sakł. kred. niem. los. 5%	104.75	105.—
los. 4%	98.60	97.—
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.20	111.—
los. 50 lat 4 1/2%	100.25	101.—
los. 60 lat 4 1/2%		
koron 4%	98.75	97.50
Gal. Tow. kred. niem. 4% los. 56 lat	98.10	98.—
4% los. 41 lat	97.50	98.50
4% stare	97.75	98.10
4% za 200 kor.	95.85	96.30
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	100.75	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.—	102.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4%		
lat za 200 kor. 4 1/2%	100.75	—
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	99.—	99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	100.10	101.10

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	91.80	92.70
Kolei Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4%	99.—	99.25
Gal. kol. kol. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—

4 1/2% gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	102.50	103.50
1878 za 200 zł. 5%	108.50	108.50
1887 za 200 zł. 4%	98.80	99.75

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	155.75	157.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1407—	1408—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	887.75	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.25	398—
Dla Austr. tow. esk. 600 zł.	735—	737—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380—	381—
dla handlu i przem. 200 zł.	200—	201—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	242.50	—
Austro-węg. 600 zł.	921—	925—
Związk. (Unibank) 200	333.5	—
Ceszk. banku węg. 100 zł.	187.50	187.75
Złotostaniska banka 100 zł.	188.50	135.—

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	206—	207—
(akc. ankl.) 200 zł.	148—	152—
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	387.5—	388.5—
Lwów-Czer.-Jassy 200 zł. mk.	238—	238.75
wschodn.-galic.-lokaln. 200	198—	200—
państwowych 200 zł. per ult.	383.50	—
południowej 200 per ult.	64.25	65.50
węgier. galic. l. 200 zł.	214.50	215.50

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpac. naft. tow. 600 kor.	400.—	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	240.80	241.50
Praktycz. Tow. żelazn. przem. 200	1290.—	—
Schodnica 500 kor.	815.—	825.—
Tureckie szarz. tytoniow. 500 fr. per ult.	138.50	—
Trifalt tow. kop. węgla 70 zł.	192.—	198—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.—	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	189.25	200.—
Cisary 40 zł. mk.	88.25	94.25
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	170.—	130.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
fen 40 zł.	67.—	67.50
Pałdy 40 zł. mk.	65.—	66.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.50	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.60	12.60
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	23.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Malaburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	85.50

Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	—
m. Tryesta 100 zł. mk. 4 1/2%	166.—	—
m. 50 zł. 4%	—	—
Waldsteina 20 zł. mk.	60.—	64.—

Waluty.

Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	53.95	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
10 funtów sterlingów	120.45	120.55
Rubla (za 100 rs.)	127.25	127.75

Berlin, dnia 24 marca:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya G—11	101.60
3 1/2 proc.	98.90
3 proc. Serya A.	89.25
Pozn. listy rentowe 4 proc.	102.75
3 1/2 proc.	—
Pozn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	93.50
Rubla (100)	218.10
Austr. banknoty (100)	189.50
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	—

Warszawa, dnia 24 marca:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	200.80
drobne	—
Ros. Poż. Prem. z roku 1884	223.50
1888	277.50
Obl. prem. Banku salacheckiego	225.50
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	100.25
drobne	—
miasta Warszawy ser. VII	100.55
4 1/2 proc.	98.60

Petersburg, dnia 24 marca:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	228.50
z r. 1888	277.—
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	200.80
rosyjskie	20.7 1/2
kiłowskie	98.12 1/2
wileńskie	99.7 1/2
charkowskie	100.—
chersonskie	—
besarab.-tauryda.	99.50

Bez zysku
po cenach fabrycznych
sprzedajemy prawdziwe ame-
rykańskie platerowane
Plaque Remontoiry
z podwójną kopertą:
aby je tutaj rozpowszechnić.
My sprzedajemy ten zegarek
jako reklamę fabryki, po ce-
nach fabrycznych i to jest rza-
dką sposobnością dla wszyst-
kich, którzy chcą kupić za nie-
dowierzenia niską cenę

8 złotych
zegarek taki, jak złoty i od złoto-
go nie dający się odróż-
nić. Werk tego zegarka jest majstersztykiem i żaden
złoty zegarek, który kosztuje 300 zł nie ma lepszego
wertu. Silna pokrywa jest według najnowszej metody 18
karatowym złotem platerowana i dlatego nie traci nigdy
barwy złota. Każdy zegarek bywa przed wy-
slaniem starannie próbowany i opatrzoney
świadectwem 3-letniej gwarancji. Najlepsza
gwarancja dobroci tego zegarka jest to, że
się zobowiązujemy, pieniądze zaraz i bez
potr

Cudem przemysłu



jest wymieniony wspaniały garnitur z prawdziwego srebra „Britania“, składający się z 56 sztuk, kosztujący niezwykle cenę 6 zir. 60 ct.

6 sztuk najlepszych noży stołowych „Britania“, z prawdziwą angielską klingą.
6 sztuk z amer. srebr. „Britania“ widełców z jednego kawałka,
12 sztuk łyżek stołowych z amer. srebra „Britania“,
12 sztuk łyżeczek do kawy z amer. srebrn. „Britania“,
1 sztuka chochla do zup z amer. srebra „Britania“,
1 szt. chochla do mleka z amer. srebra „Britania“,
2 sztuki kubki na jaja z amer. srebra „Britania“,
2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych,
1 sitko,
1 patentowany przyrząd do gotowania,
6 sztuk najlepszych nożyków do owoców z rączką porcelanową,
6 sztuk najlepszych widełców do owoców z porcelanową rączką.

56 sztuk razem 6 zir. 60 ct.

Powyższe 56 przedmiotów możemy odstąpić za minimalną cenę 6 zir. 50 ct. Srebro „Britania“ jest zupełnie białym metalem, który zachowuje połysk srebra przez 25 lat, za co się gwarantuje. Dla najlepszego dowodu, że ten inzerat opiera się na rzeczywiście prawdziwe, podajemy następujące publiczne oświadczenie:

W razie, gdyby przysłany srebrny garnitur „Britania“ był nieodpowiednim, zwrócimy bezzwłocznie zapłaconą należność. Ktokolwiek tylko tegoż potrzebuje, niech sobie zamówi wyżej wymieniony wspaniały garnitur, który przedewszystkiem nadaje się jako

podarek weselny i uroczystościowy

również dla hoteli, gospod i lepszych gospodarstw. Dostać można tylko

w domu eksportowym Rix'a

dostawcy Stowarzyszenia domu nauczycieli itd., zaprotokołowana firma, istniejąca od 30 lat.

Wiedeń II/2, Praterstrasse 16.

Wysyła się za pobraniem lub za poprzedniem wysłaniem pieniędzy. 712

Prawdziwe tylko z marką ochronną. Posiadamy liczne listy pochwalne.



Ważne dla każdego gospodarstwa!

Butami depce się każdą podłogę lakierowaną, dlatego też lakier ten musi być trwały. Kto oszczędza na lakierze do lakierowania podłogi przeznaczonym, ten wyrzuca swój grosz. Znana rzeczą jest, że glazura bursztynowa, Krzysztofa Schramma do podłóg, właściciela fabryk lakieru we Wiedniu, Berlinie i w Offenbach nad Menem, jest najlepsza.

Krzysztofa Schramma

Krzysztofa Schramma

Krzysztofa Schramma

Krzysztofa Schramma

Krzysztofa Schramma

glazura bursztynowa w pudełkach jednokilowych, przewyższa wszystkie wyroby konkurencyjne.

glazura bursztynowa jest co do trwałości, połysku i wytrzymałości, niezrównana.

glazura bursztynowa wysycha w sześciu godzinach.

glazura bursztynowa jest wydawniejszą od wszelkich wyrobów konkurencyjnych. Jedna puszka wystarcza na 16 mtr. kw. glazura bursztynowa wytrzymałością swą wzbudza u każdej gospodyni podziwienie. Po latach nawet zachowuje glazura ten piękny połysk i niewyciera się.

Główny skład fabryczny

dla Lwowa i Galicji: Droguerya Henryka Blumenfelda we Lwowie, ul. Żółkiewska l. 6, gdzie i wszystkie inne wyroby firmy Schramm jak: pokosty, lakiery, farby itd. otrzymać można.

Ostrożność przy zakupie! Każda puszka zaopatrzoną być musi napisem firmy „Christof Schramm“.

Skład fabryczny dla Krakowa i okolicy, znajduje się u SZARSKIEGO i Syna w Krakowie.

Z powodu zdemolowania domu od 1 listopada 1898 l. Krugerstrasse 6. Filia: l. Fleischmarkt II i Griechengasse 9.

W. Józef Neumann

zakład elektrotechniczny, koncesjonowane biuro instalacyjne,
w Wiedniu. I. Krugerstrasse 6,

założone w r. 1883.

Zakładanie, przesyłka i sprzedaż telegrafów domowych i hotelowych, gromochrony i ich części składowe, telegrafy pożarowe, zakładanie telefonów, aparaty lekarskie, oświetlenie.

Zakładanie chwilowego oświetlenia sypialni i pokoiów mieszkalnych, piwnic, strychów, wychodków, schodów itd.

Staly element suchy „Exquisit“.

Zabezpieczenia przeciw włamaniu i kradzieżom.

Katalogi darmo.

Telefon 10.173

12

Także na raty! Nakrycia stołowe, kandelabry, posumenty, cukiernice i inne przedmioty z prawdziwego cnińskiego srebra sprzedają bez podwyższenia cen na spłaty miesięczne

F. SUSSMAN i Sp.

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

Poszukuje się też w tym celu zdolnych agentów dla prowincji.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

1154

1.000 kopert

w bardzo dobrym gatunku, z drukiem firmy
za 3 zł. 60 ct.

wraz z przes. pocztową, wykonuje

Drukarnia „Słowa Polskiego“

we Lwowie.

4298

Chorańczyczna 17-19.

OSTRZEŻENIE!

Ostrzegam każdego, komu na tem zależy, że żadnych weksłów z podpisem mojej żony: Heleny hr. Tarnowskiej w obiegu nie ma, a jeżeli jakie są, to wszystkie fałszywe i takich płacić nie będę. Byszów 20 marca 1899.

Juliusz hr. Tarnowski.
1145

Używajcie na śniadanie

Koestlin

10

L. KOESTLIN, Bregenz.

nieprzewyższone w dobroci

Owsiane Kakao

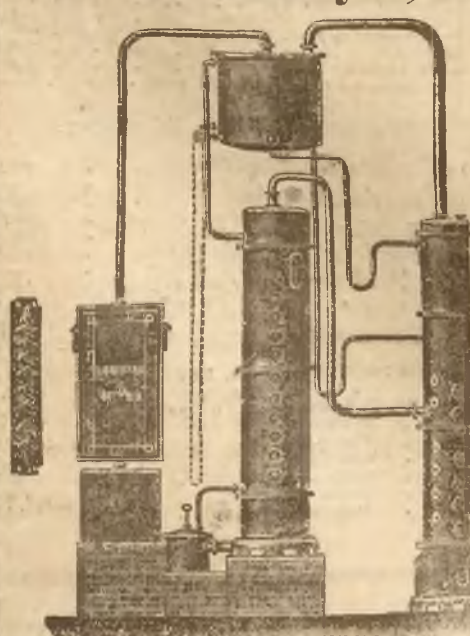
na pożywkę dla dzieci

HOHENLOHE'GO

Makę owsianą.

E. BREDT i Sp.

Fabryka maszyn, kotłów parowych, aparatów, kuźnia parowa, kotłarnia dla wyrobów żelaznych i miedzianych, odlewnia żelaza i metali



W OTTYNII

(między Stanisławowem a Kołomyją)

zatrudnia 400 robotników

i poleca

na nadchodzący sezon swoją specjalność:

Kompletne urządzenia gorzeli rolniczych
fabryk spirytusu i drożdży.

Rekonstrukcje gorzeli dawniejszych systemów na
najnowsze po cenach umiarkowanych.

Ilustracje i kosztorysy darmo i oplatnie.

Fabryka nasza urządziła
ubiegłego roku 1898 następujące kompletne gorzelnie z aparatami kolumnowymi do ciągłego ruchu:

1. Dla Dyrekcji dóbr Andrzeja hr. Potockiego, Kamionka Strumiłowa.
 2. „ „ Florentyny ks. Czartoryskiej, Nowe miasto.
 3. „ Wp. Tadeusza Starzyńskiego, Derewnia, p. Turynka.
 4. „ „ Koźmy Udryckiego, Mosty Wielkie.
 5. „ Wp. Stefani z Lewandowskich-Lomnickiej, Leszczków p. Waręż.
 6. „ „ u tejże w Sulimowie, p. Waręż.
 7. „ Wp. Jana Leszczyńskiego, Borki małe, p. Touste.
 8. „ „ H. Głowackiego, Leśniowice, p. Białogóra.
 9. „ „ S. Regenstreifa, fabrykę spirytusu i drożdży w Strupkowie, p. Ottynia.
- Nadto dostarczyliśmy w ubiegłym roku 1898 pojedyncze części urządzenia gorzelnianego i wykonaliśmy większe i mniejsze rekonstrukcje gorzeli.
10. Dla Dyrekcji dóbr. Ed. hr. Zichy, Belezna, st. Mura-Keresztur (Węgry).
 11. „ „ Juliusza br. Ambrozy, Aranyag, st. Temes-Remete (Węgry).
 12. „ „ firmy H. & Fr. Costiner, Corni, Rumunia.
 13. „ Dyrekcji dóbr Eks. hr. Siemińskiego-Lewickiego, Chorostków.
 14. „ „ Zarządu „ Eks. hr. Siemińskiego-Lewickiego, Zamek, p. Magierów.
 15. „ Wp. Ig. Wachowicza, Trybuchowce, p. Pyszkowce.
 16. „ „ Zarządu dóbr J. hr. Młodeckiego, Monasterzyska.
 17. „ „ firmy Józef Thom i Syn (ze Lwowa) Słoboda.
 18. „ „ Ph. Liebermann, Knihynin, p. Stanisławów.
 19. „ „ J. Goldfeld, Tyśmienica.

413

W roku 1897 dostarczyliśmy dla ek. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie, kompletne urządzenie dla wolnego magazynu spirytusowego (o trzech rezerwoarach łącznej objętości 12.000 hektol.) w Stanisławowie.

Stollwerck'a



Kakao z orkiszem

Uznane jako znakomite.

Gwarancja za czystość. — Prędko się rozpuszcza.

Na składzie we Lwowie trzymają:

1. Michał Balas, ul. Kazimierzowska.
2. Wład. Bażant, ul. Halicka.
3. Jan Baczynski, ul. Hetmańska.
4. Jakób B. Damm, ul. Batorego.
5. Wilhelm Friedmann, ul. Akademicka.
6. Józ. Ch. Finkler, ul. Na Błonie.
7. A. M. Gruber, ul. Sobieskiego.
8. Jan Justian, ul. Krakowska.
9. Jakób Katz, pl. Bernardyński.
10. Wład. Kozłowski, ul. Gródecka.
11. Królakiewicz i Kuczek, ul. Krakowska.
12. Kuryłowicz i Surmaczewski, pasaż Hausmana.
13. Stanisław Lódł, ul. Leona Sapiehy.
14. Karol Makowski, ul. Krasińskich.
15. Henryk Mayer, pl. Cłowy.
16. Stanisław Markiewicz, Rynek.
17. Zygmunt Mękowski, pl. Halicki.
18. Izidor Nowożeniuk, ul. Kopernika.
19. Leih Philip, ul. Karola Ludwika.
20. Fryderyk Schleicher, ul. Sykstuska.
21. Albert Szkowron, pl. Maryacki.
22. Juda M. Stütz, ul. Kazimierzowska.
23. Eman. Sperling, ul. Grodzieckich.
24. Towarzystwo Spożywcze, ul. Kolejowa.
25. Józefa Ważna, ul. Czarnieckiego.
26. O. T. Wincklera Syn, Rynek.
27. Zygmunt Zadurawicz i Sp., ul. Akademicka.
28. Związek Handlowy, ul. Pańska.

BRACIA STOLLWERCK

c. i k. austro-węg. nadw. fabrykanci czekolady

Preszburg, Wiedeń, Kolonia, Berlin, Bruksela, Amsterdam, Londyn, Nowy Jork, Chicago etc.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Skład Płócien Korczyńskich
we Lwowie, Halicka 16.

poleca wielki wybór gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. Ceny fabryczne.

Młódzka Malaga koronowa, nieoceniony środek domowy w cierpieniach żołądka, przewodu pokarmowego i ich następstwa jedynie do nabycia w handlu **BODNARA**, ul. Akademicka 22, duża szampańska 1 zł. 801

U Troczyńskiego w pasażu Hausmana: pół kilo **Herbatników** 80 ct. **Pomadek** 80 ct., **Karmelk** 40 ct., **Czekoladek** 1 zł. — Wyrób własny. 1163

Fabryka kapeluszy pod firmą **Antoni Kafka** przedtem **A. Kozeulouzek**, we Lwowie, ul. Halicka 1. 4 (obok Katedry) poleca kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najprzystępniejszych cenach. **Kapelusze i cylindry z fabryki P. C. Habiga w Wiedniu**. Kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł. Kapelusze „Loden” z fabryki **A. Pichlera** w Graeu, Chapeau-Claque atlasowe po 5 i 8 zł. Cenniki na żądanie franco. 1174

Edianno zagraniczne, mało używane jest do nabycia w składzie fortepianów **M. Marek**, Rynek 9, za 300 zł. 1160

Na Święta!

Najbardziej znane domowe jakoteż znane powszechnie wędliny, bulion i t. p. dostarcza po umiarkowanych cenach za zamówienia Zarządztwo Państwowe, poczta i stacja Sądowa Wisznia. 1121

Reforma sądowa miesięcznik poświęcony nowym ustawom procesowym, załączona okólnikami Wys. Prokuratury c. k. wyższego Sądu kraj. w Krakowie z 27 lutego 1897 l. 1867 we Lwowie, z 17 marca 1897 l. 745 i Wys. c. k. Nadprokuratury Państwa we Lwowie z 23 marca 1897 l. 4 rozpoczęła trzeci rok istnienia. Program rozprawy z dziedziny nowych ustaw procesowych, praktyka sądowa, rozporządzenia ministerialne w przekładzie polskim. Roczna prenumerata zł. 2.23, półroczna 1.23. Administracja Lwów, Kurkowa 5. Celem uregulowania nakładów pożądane wczesne zamówienie karta korespondencyjną. 1094

Najnowsze KAPELUSZE wiosenne filcowe i lodowe poleca **Kazimierz BIELCZYK** we Lwowie, Halicka 21. Ilustrowany cennik na żądanie franco. 978

100 biletów wizytowych w pudełku eleganckim po 50, 60, 70 ct., litografowane po 75, 85, 1—, 1.40, za poprzednim nadesłaniem wysła franco skład papieru Schumann, Lwów, plac Bernardyński. 1188

Interesy majątkowe i handlowe.

Korzystna lokacja kapitału.

Do rozszerzenia większego interesu fabrycznego poszukuje się spółnika z kapitałem 20—30 tysięcy. Kapitał zabezpieczony hipotecznym współprawem w interesie pożądane. Adres podać biuro dzienników i ogłoszeń Płonna we Lwowie. 1186

Poszukuje do kupna, dzierżawy lub spółki, przestrzeni dwieście lub więcej morgów, na których daby się założyć gospodarstwo rybne — warunek konieczny obfita i stała woda. Nie rezygnuje na stare zarosnięte stawy i bagno, lecz role lub gorsze łaki, które daby się zalać **Aleksander Przedziński**, Sierakowce, o. p. Nizankowice. 1141

Parcela budowlana pod z ogrodem tanio do sprzedania przy ul. Mochnackiego 50 i przy ul. Supińskiego. Blizsza wiadomość naprzeciw wili przy ul. Mochnackiego 23. 1135

Kupie we Lwowie nie wielką dwupiatrową kamienicę nowej budowy. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków przyjmie Biuro ogłoszeń Płonna pod R. R. 1166

Poszukuje się mleczarni lub lokalu na mleczarnię w dobrym miejscu. Zgłoszenia p. r. pod J. K. 1165

Piekarnia Kollataja 1 do wynajęcia od 1 kwietnia. Blizszej wiadomości udzieli dozorca kamienicy. 889

Do sprzedania w Żółkwi.

Ogród z parcelami budowlanymi w wyjątkowo korzystnym położeniu nad rzeką w bezpośrednim pobliżu rynku. Obszar 1 morg. Zgłoszenia do Dyrektora żółkiewskiej Kasy zaliczkowej i oszczędności. 1187

Mieszkania i sklepy.

b) Poszukiwane.

Do najęcia od 1 maja 4 pokoje. Chorażczyzna 12. 1139

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje eleganckie na II. piętrze, bez kuchni, odpowiedne na biuro dla adwokata itp. przy ul. Kościuszki, tudzież willa na lato przy parku Stryjskim. Zgłoszenia: Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, ul. Kopernika 11, do l. 635. 1151

Lokal na sklep przy najgłośniejszej ulicy w Tarnowie, z eleganckim kompletnym urządzeniem, portal z 6 dużymi oknami wystawowymi, żelazne żaluzje, markizy, oświetlenie gazowe, lampy frontowe gazowe, pod przystępnymi warunkami do wynajęcia. Blizsza wiadomość w administracji „Pogoni” w Tarnowie. 1096

ewentualnie więcej pokoi, wodociąg, balkon, do wynajęcia. ul. Kraszewskiego 7. 1076

Doniesienia różne.

Specjalna szkoła kroju i szycia sukien damskich. Jachowska, ul. Pańska 17, II. piętro. 1164

Kancelarya adwokata dr. Aleksandra Rogalskiego od 24 marca 1899 przy ul. Kościuszki 16.

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Biegły korespondent w języku polskim, francuskim i niemieckim, wszechstronnie handlowo wykształcony, były podróżujący kupiec po Europie, szuka stałego zatrudnienia w handlu lub przemyśle. Pisać: K. N. Hotel Krakowski we Lwowie. 1144

Osoba, która skończyła szkołę handlową we Wiedniu, zna stenografię niemiecką i umie prowadzić korespondencję handlową w tym języku, poszukuje miejsca. Adres: P. Pszczołka, Wiedeń, Neubaugürtel nr. 43, Th. 24. 1085

Gorzechnik rutynowany, teoretycznie i praktycznie wykształcony, — z chlubnymi świadectwami i rekomendacjami osób wysoko postawionych w kraju, poszukuje posady. Może przyjąć zajęcia kancelaryjne w wolnym czasie. Łaskawe zgłoszenia do biura Płonna, Lwów, pod: „Dublańczyk 100”. 1185

Zdolny fortepianista i organmistrz przyjmuje jakkolwiek robotę w chodzącą w ten zawód. Zgłoszenia w sklepie W. P. Webera, Rynek 40.

Wdowa biedna bez środków do życia, umiejacą zająć się gospodarstwem i szczerem prosi o umieszczenie. „Marya”, Sambor p. r.

Kucharz z domów pierwszorzędných, chlubnie polecony poszukuje posady. K. L. post. rest. Lwów.

POLAK z zaboru rosyjskiego zmuszony szukać chleba w Galicji, poszukuje jakiegokolwiek pracy za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomość w zarządzie dóbr Kutkorz.

Pisarz z ładnym piśmem polskim, niemieckim i ruskim poszukuje posady. Wrzech, ul. Szumlańskich 2, Lwów.

Poszukuje posady kasyjny lub bez administratora, kasyera, magazyniera, do zarządu itp. Adres: „2565 T.” p. r.

Panna młoda, uzdolniona w krawiectwie i szyciu białym poszukuje miejsca do małych dzieci lub do zarządu domu. Halena, p. r. Przemyśl.

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu lub za bonę. A. C. p. r. Lwów.

b) Zaofiarowane.

Adwokat dr. Frisch w Trembowli poszukuje rutynowanego kancypienta. 1157

Wychowanie i nauka.

Jeune dame française née et élevée à Paris mere d'une fillette de six ans ne parlant que sa langue maternelle, cherche a passer les après midi dans une famille distinguée au il y a des enfants pour leur apprendre le français. Ecrire: Hotel Krakowski, Chambre 21, Lwów. 1143

Nauczycielka Niemka poszukuje lekcji we Lwowie. Adres: Nauczycielka u. p. Chomickiej, ul. Batorego 1. 32 i p.

Nauczycielka z maturą, kwalifikacją i dłuższą praktyką przy szkole poszukuje lekcji we Lwowie. Adres J. W. Adm. „Słowa Pol.”

Uczeń VI. klasy gimn. sam się utrzymujący poszukuje lekcji we Lwowie. Wiadomość W. W. „Słowo Polskie”.

Nauczycielka z maturą poszukuje lekcji w miejscu. T. T. „Słowo Polskie”.

Technik poszukuje zajęcia biurowego lub lekcji. Adres: M. R. 1001 p. r. Lwów.

Aptekarza Schnoid'a HERBATA na kaszel

Proszek na katar

z Apteki pod wezwaniem św. Grzegorza Wiedeń, V/2 Wimmergasse 33, sporządzane według lekarskiej recepty, działają zbawienie na organy oddechowe, usuwając flegmę, łagodząc kaszel, chrypke i zmniejszając łaskotanie w gardle. Proszek 50 ct., do tego należąca herbata 50 ct. Poczta 20 ct. więcej na opakowanie (bez porta). Mniej niż 2 pakietów nie wysyła się pocztą.

Apteka pod wezwaniem St. Grzegorza Wiedeń V/2 Wimmergasse 33

We Lwowie u Piotra Mikolaseha, aptekarski i dra Ruckera 4557

Należy uważać na markę ochronną i żądać tylko środków na kaszel z apteki pod wezwaniem St. Grzegorza

Inserat należy wyciąć i dołączyć.

S. MOTYLEWSKI KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki 1. 6. (obok hotelu Francuskiego)

polecają:

Koszule męskie po 1.90. 3.25 do 3.

Koszule męskie z kołnierzykami i manszetami przyszytymi po 2.85 do 3.50.

Kołnierze po 20 ct., **manszety** po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1.20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3.50 za sztukę.

Skarpety i pończochy męskie wełniane, niciane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Wawelki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcze gumowe i wytrzymałe **palta** (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysiej skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł. 15

Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolonńska i perfumerya francuska i angielska

Wyroby ze skóry jak portfale, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy

Rękawiczki tylko angielskie jak gładkie, irchowe, łosiowe, niciane, jedwabne, wełniane i futrzane

Buciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiery, szewro, z ciepłej skóry, czarne i żółte

Kalosze rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cennie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do pory roku, co sezon świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę. Cenniki na żądanie franco.

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 56 sztuk zastawy mniejszej wartości, kosztują u mnie tylko zł. 4.50 — jednak nie mogę ich polecić.

Wielki krach!



Nowy York i Londyn nie oszczędziły i starego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upoważniony do skutecznego. Wysyłam zatem każdemu za zwrot 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielskich spodeków Wiktorii,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsypywacz cukru,

44 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 44 przedmioty kosztowały, dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszustwem,

zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarunek ślubny i okolicznościowy

jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S

Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyciąg z pism uznania:

Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony. Gaad (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya.

Babic, kapitan.

Dla niedokrewnych, cierpiących na żołądek i rekonwalescentów znakomity w swych skutkach

PORTER ŻYWIECKI

polecony przez powagi lekarskie otrzymać można we wszystkich handlach delikatesów i pierwszorzędných restauracjach, oraz w głównym składzie piwa browaru **Arcyksięcia Karola Stefana w Żywiecu** — we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 33, telefon nr. 372, gdzie też atesta lekarskie oglądać można. Oprócz **PORTERU**, skład dostarcza: „**Ale**” na sposób angielski, **PIWO MARCOWE**, **EKSSPORTOWE**, **OSARSKIE**, **LEZAK**, tak w butelkach, jakoteż w syfonach 5-litrowych i w beczkach.

22 DOSTAWA DO DOMU. 22

1147

JESZCZE NIE BYWAŁE!

PAR 10.000 PAR

OBUWIA

już otrzymała na sezon obecny

Mödlingska fabryka obuwia

tylko ul. Hetmańska 1. 8

po zadziwiająco niskich cenach fabrycznych mianowicie:

kamaszki męskie ciepłe od zł. 2.80 | damskie buciki ciepłe od zł. 2.50

buty z cholewami 6.50 | „ „ pantofelki eleganckie „ „ 1.50

Obuwie dla dzieci w wielkim wyborze bardzo tanio.

Szanowna P. T. Publiczność raczy łaskawie skorzystać z sposobności i udać się wprost do jedynej we Lwowie

MÖDLINGSKIEJ FABRYKI OBUWIA

tylko ul. Hetmańska 1. 8, w Hotelu Wiktorii.

Z wysokim poważaniem

Alfred Fränkel, właściciel fabryki.

1171

WODA FIGŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, opierzchnieien i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe
Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.

Cena 1 złr.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 2., Ha-
licka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniow-
ce: Rynek 1. 2., Przemysł: Franciszkańska 1. 24

Dla Zarządów Dóbr i gorzelń.

Oliwę do maszyn.
Oliwiarki do maszyn.
Pasy skórzane do maszyn.
Rzemyki do szycia pasów.
Śruby i nity do pasów.
Pyrolinę do taniego oświe-
tlenia.
Latarnie gospodarskie na
pyrolinę i naftę.
Pochodnie naftowe i smo-
lowe.

Weże konopne.
Weże gumowe.
Weże spiralne.
Płyty gumowe.
Sznury gumowe.
Pierścienie gumowe.
Kule gumowe do wentylów.
Szkła do wodowskazów.
Dwusiarczany wapniowy.
Szczotki do kadzi
i t. p.

połączają po cenach możliwie najtańszych

J. FRIEDRICH i A. BEACOCK

Lwów — ulica Hetmańska liczba 4
(obok Cukierni Wgo Grossa).

987

Bacność!

Środek masami niszczący jest najlepszym na szwaby, prusaki, pchły itd. i tylko prawdziwy w stołkach po 15 kr. 30, 50 i 1 — zł. z marką murzyna.

Wolfa trucizna na pluskwy jedyny środek, aby pluskwy z zarodkiem wyniszczyć. Fiaszka et. 30, 50 i 1 — zł. 1020

Ostrzeżenie! Istnieją bezwartościowe naśladowni-
ctwa. Proszę uważać na firmę:
FRANCISZEK WOLF, Brün,
fabryka środków specjalnych, niszczących owady.

Prawdziwe i zawsze świeże u

O. T. WINCKLERA Syna, Lwów, Rynek.

LWOWSKA FILJA

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie.

Lwów, gmach Asekuracji krakowskiej, ul. Trzeciego
Maja 16, przyjmuje

WKŁADKI i oprocentowuje po 4
od sta rocznie.

Do 2.000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.



Rowery

„ROYAL-PROGRESS“.

Cenniki zasyla gratis

Firma **WIKTOR BERGER, Lwów**

ulica Akademicka 1. 8.

najwytrzymalsze na nasze
złe drogi, znane z dobroci,
nie nużące w jeździe, są

Na Święta!

poleca:

Masło dworskie świeże	1/2 kilo	—48
Masło deserowe ze śmietany	"	—64
Masło deserowe ze śmietanki	"	—72
Migdały olbrzymie wybierane	"	—76
Migdały bardzo piękne	"	—60 i 62
Rodzynki sułtańskie wybierane	1/2 kilo	—38
Rodzynki eleme prześliczne	"	—40
Rodzynki czarne	"	—26
Daktylę Marokańskie	"	—90
Daktylę aleksandryjskie	"	—36
Daktylę Calafat	"	—32
Figi deserowe Erebeli nadzw- yczajne	"	—80
" sułtańskie dobre	"	—48
" wiankowe bardzo piękne	"	—16
Orzechy łuskane włoskie	"	—46
" w łupinach włoskie	"	—20
" tureckie w łupinach	"	—22
" łuskane	"	—38
Marmolada morelowa nadzwycz.	"	—70
" owocowa	"	—40
Cykata prześliczna	"	—75
Arancini	"	—54
Mak siwy	"	—24
Miód lipowy prześliczny	1/2 kilo	—28 i 32
Miód deserowy z kwiatu poma- rańczowego, słoik	"	—20
Powidła przecierane	1/2 kilo	—13 i 15
Śliwki piękne	1/2 kilo	—12, —16 i —18
Vanila prześliczna, laska	"	—20
Czekolada szwajcarska	1/4 kilo od	—35
Oplątki grube, sztuka	"	—1
Drożdże wiedeńskie niezawodne	"	—
codzień świeże	"	—
Maka prześliczna, sucha nr. 000	1/2 kil.	—9
Cukier turecki karton 5 kilowy	"	—86
prerawski	"	—195
Mączka cukrowa 5 kilo	"	—190

Handel pod „Palmą“

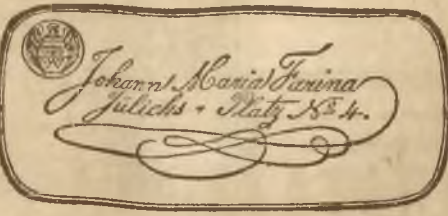
Z. ZADUROWICZA i Spółki

Lwów, ul. Akademicka 6.

1156

Łaskawe zlecenia z prowincyi skuteczniamy odwrotnie nie licząc opakowania.

MOJA PRAWDZIWA KOŁOŃSKA WODA destylowana we-
dług recepty wy-
nalazcy mego pradziada, była premiowana na światowych wy-
stawach w Londynie 1862 r., Opornie 1865, Kordowie 1871, Wie-
dniu 1873, Santiago (Chili) 1875, Filadelfii 1876, Kapstadzie 1877,
Sydney 1879, Melbourne 1880, Bostonie 1883, Kalkucie 1884,
Adeleidzie 1887, Melbourne 1888, Kingstonie (Jamajka) 1891, Chicago 1893,
Hobartie (Tasmania) 1895, Brisbane 1897 i w Gwatemale 1898, znana
jest we wszystkich częściach świata pod obok podaniem „prawd-
liwej“



ochronnym znakiem“. — Konsument, którzy sobie życzą moją praw-
dziwą, destylowaną według oryginalnej recepty mego pradziada wodę
kołońską dostać, upraszam na obok podany znak ochronny uwagę
zwrócić.

Johann Maria Farina Köln

1086

Jülichs-Platz Nr. 4.

Patentowany dostawca cesarskich i królewskich dworów.

Największa fabryka tego rodzaju
w Galicji, Czechach, Morawie i Śląsku.



Własne filie: we Lwowie tylko przy ul. Sykstuskiej
1. 26, w Krakowie tylko przy ul. Św.
Krzyża 1. 7. Zamówienia z prowincyi wykonuje się skrupulatnie.
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój
adres.

Osobiście: Farbiarnia materij jedwabnych
i pór strusich we wszystkich barwach.

Doskonały na nasienie

Groch Viktorya biały sprzedaje po 8:50 za 100
kg. zarząd dóbr Worwolicz o. p. Tluste. Dostawa
do stacji kolei franco. 1118

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

4 3/4 kilo kawy

678

netto opłatnie za zaliczką lub nade-
slaniem gotówki. Pod gwarancją naj-
lepszego towaru.
Afryk. Mocca perlowa . . . 3.70
Santos bardzo dobra . . . 3.70
Salvador, wielona znakom. . . 4.35
Ceylon, nieb.-ziel. znakom. . . 6.10
Złota Jawa, 400. bar. dobra . . 5.90
Perlowa, najlepsza . . . 5.55
Mocca arabska, aromatyczna . . 5.80
Cennik wraz z taryfą cłową gratis.

Ettlinger & Co. Hamburg.

Francuzka w średnim wie-
ku z dobrymi świadectwa-
mi jest do polecenia zaraz przez
biuro Budyńskiej, Lwów,
Rynek, dom Andriolego. 1161

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we
wszystkich krajach 2724

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe
w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

Kupno książek.

W najbliższych dniach przybędę do Lwowa i kupować
będę po najwyższych cenach, za gotówkę przy od-
biorze książki w każdym języku, ale przede wszystkim nie-
mieckim.

W szczególności zakupuję jeszcze do użycia będące
książki prawnicze, literatury pięknej każdego rodzaju,
wszystko o sztuce i architekturze, książki naukowe wszel-
kich dziedzin, leksykony w ostatnich wydaniach, ciekawe
stare książki z rycinami i t. d. Wreszcie całe biblioteki i po-
jedyncze dzieła.

Oferty z przybliżonym podaniem do kupienia będących
książek proszę adresować: 1183

Ignacy Schab,

Lwów. — Grand Hotel.

ZARZĄD MASY KONKURSOWEJ

„NATANA BAUMANA SYNOWIE“ za-
nierz realność przy ul. Ruskiej 1. 18, z wolnej
ręki sprzedać. 1055

Blizsze informacje udziela adw. dr. Stanisław
Hahn, ul. Kazimierzowska 45.